

KON iunkcje

ZBIÓR ARTYKUŁÓW
DLA ORGANIZATORÓW
IMPRESZ FANOWSKICH



KONiunkcje

Redaktor prowadząca:

Magdalena 'Vinga' Włochacz

Redakcja językowa i korekta:

Iga Radomska

Adrian Wieprzkowicz

Skład i łamanie:

Magdalena 'Vinga' Włochacz

Projekt graficzny okładki:

Magdalena 'Vinga' Włochacz

Copyright by:

Anna Traut-Seliga, Michał Szymański, Janusz Wiśnia, Artur Olchowy, Marta Tymińska, Maciej Jarzębski, Katarzyna Strojna, Julia Kumecka, Magdalena Włochacz

Wydawca:



CECH FANTASTYKI „SKIERCON”
UL. MSZCZONOWSKA 25/3, 96-100 SKIERNIEWICE
KRS: 0000548834, NIP: 836-185-99-43

KONiunkcje

ISBN: 978-83-963418-2-2

Spis treści:

Dlaczego fandom powinien być proECO?	5
Misja, wizja, wartości – praktyczny przewodnik	11
Pomoc psychologiczna na konwencie	23
Specyfika konwentu, a zapotrzebowanie na pomoc psychologiczną	23
Raport z konwentu	27
Wnioski	30
Dwanaście prac Kapitana Planety, czyli CF „SkierCon” dla środowiska	35
Tokeny, rezerwacje, zapisy – narzędzia akredytacji równoległej	43
Generator Kryzysów	47
I. Wstęp	47
II. Wprowadzenie do zarządzania kryzysowego	48
III. Generator kryzysów	51
Załącznik	53
Bezpieczny konwent. Know-how w pigułce	57

KONiunkcje

Dlaczego fandom powinien być proECO?

dr Anna 'Chil' Traut-Seliga - Cech Fantastyki „SkierCon”

„May there only be peaceful and cheerful Earth Days to come for our beautiful Spaceship Earth, as it continues to spin and circle in frigid space, with its warm and fragile cargo of animate life”

U Thant 21.03.1971

Zastanawiając się nad odpowiedzią na pytanie postawione w tytule, odkryłam, jak wiele wątków kryje się za samym pytaniem, nie wspominając o odpowiedzi. Odczytując pytanie, akcent można postawić na każdym jego słowie, a wtedy kontekst pytania i tego, co za nim stoi, całkowicie się zmienia.

Tegoroczny KONgres odbywa się w duchu „proECO” i zanim zajmę się odpowiedzią na pytanie postawione w tytule, spróbuję wyjaśnić, dlaczego grono organizatorów uznało, że to temat wart jest poruszenia i przedyskutowania w szacownym gronie organizatorów imprez fantastycznych i popkulturowych.

Należy zwrócić uwagę na samo sformułowanie „proECO”. W języku polskim silnie zakorzeniło się przekonanie, że słowo „ekologiczny” oznacza „przyjazny środowisku” lub „niezgodliwy dla środowiska”. Tymczasem ekologia jest nauką o funkcjonowaniu przyrody i poszczególnych organizmów w konkretnych ekosystemach, o antagonistycznych i nieantagonistycznych oddziaływaniach między organizmami itp. „ProECO” brzmi chyba z merytorycznego punktu widzenia lepiej niż „ekologiczny”, bo można to sobie wytłumaczyć, przy pewnej dozie wyrozumiałości, jako „proprzyrodniczy”.

Tak czy owak, jest to wyważanie otwartych drzwi, ponieważ istnieje właściwe słowo oddające sens rzeczy i na dodatek jest to słowo wprowadzone do języka i nauki przez Polaka – Walerego Goetla, profesora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Brzmi ono: **sozologia**. Sozologia jest nauką o wszelkich aspektach ochrony środowiska. Jeśli chcemy więc powiedzieć, że coś sprzyja zachowaniu właściwego stanu

KONiunkcje

środowiska, to spokojnie moglibyśmy powiedzieć, że jest to sozologiczne, albo choćby „proSOZO”, czy też – prośrodowiskowe – pozwalające zachować zasady ochrony środowiska i jego prawidłowy stan.

Można zapytać, czy jest sens walczyć z wiatrakami i zawracać kijem Wisłę – to znaczy – walczyć z „ekologicznymi” płynami do mycia naczyń i zastępować je „sozologicznymi”? Trudno powiedzieć, ale nad tym też warto się zastanowić.

Członkinie i członkowie Cechu Fantastyki „SkierCon” mają wiele różnych zainteresowań i z ciekawością obserwują świat. W większości to ludzie młodzi, aktywni oraz świadomi przyczyn i konsekwencji gospodarowania ludzkością na naszej planecie. W codziennej działalności stowarzyszenia starają się ograniczać jej ślad węglowy i prowadzą działania propagujące proekologiczny styl życia i wiedzę przyrodniczą (patrz artykuł „Dwanaście prac Kapitana Planety, czyli Cech Fantastyki „SkierCon” dla środowiska”). Postanowili zorganizować KONgres, który poruszałby ważne dla nich zagadnienia, a także pozwolił przekonać innych miłośników fantastyki, że też powinni się nimi zainteresować. Członkinie i członkowie Cechu Fantastyki „SkierCon” chcą się podzielić swoim doświadczeniem w ograniczaniu śladu węglowego swojej organizacji, a także zachęcić uczestniczki i uczestników tegorocznego KONgresu do przedyskutowania przedmiotowych zagadnień w kręgu ich stowarzyszeń oraz klubów.

Współcześnie, w dobie gigantomanii i organizowania ogromnych imprez o znaczącym wpływie na środowisko, każde działanie – nawet niewielkie – podjęte na rzecz ograniczenia tego wpływu, mają znaczenie. Warto również rozważyć na szerszą skalę powrót do organizowania imprez niewielkich, o skromniejszym zasięgu, ale też o mniejszym wpływie na środowisko. Jedno i drugie rozwiązanie (dbanie o „ekologizację” imprez o charakterze masowym i organizowanie imprez silnie wyspecjalizowanych lub o zasięgu lokalnym dla ograniczenia liczby uczestników) są obecnie wprowadzane w życie przez miłośników fantastyki. Jakie są tego przyczyny? Główne znaczenie ma tu trójca „trzech E”: ergonomia, ekonomia i „ekologia”. Te trzy siostry pasują do siebie jak marchewka, groszek i zasmażka – konwenują ze sobą, wzajemnie wspierając swoje atrybuty: niewielkie, dobrze

KONiunkcje

zaplanowane konwenty, są niedrogie, a ich wpływ na środowisko jest znikomy. Za to pozwalają otrzymać porcję specjalistycznej wiedzy, każdemu porozmawiać z każdym, dostać się na punkty programu bez konieczności stania w ogromnych kolejkach. Wypróbować swoje siły w organizacji wydarzenia lub punktu programu przed niezestresowanym, życzliwym, ośmielającym gronem odbiorców.

To tylko jeden aspekt „zazielenienia” współczesnego polskiego środowiska miłośników fantastyki. Innym, lecz nie mniej ważnym, jest aspekt kulturowy. Twórcy książek, komiksów, filmów, gier fantastycznych od dziesięcioleci zawierają w swoich dziełach wątki środowiskowe. Te uwrażliwiają odbiorców na niebezpieczeństwa płynące z niefrasobliwego gospodarowania zasobami, z okrucieństwa światów tych zasobów pozbawionych, z rozpaczliwej związanej z wybijaniem dla zysków przedstawicieli ginących gatunków, z dramatu niszczenia naturalnych i harmonijnych krajobrazów. Twórcy fantastycznych tekstów kultury są też bardzo często futurystami, starają się przewidzieć przyszłość rodzaju ludzkiego, znając współczesne tendencje. Ich wizje bywają mało optymistyczne albo wręcz rozpaczliwie pesymistyczne. Te utwory często niosą przesłanie nadziei: „opamiętajcie się, zawróćcie z tej drogi, a wszystko jeszcze może się ułożyć”, czasem jednak nie dają nam żadnej nadziei, nie mając wiary w ludzkie opamiętanie, czy zdolność do umiaru i budowania lojalnej wspólnoty. Mowa tu o twórczości tak ważnych pisarzy jak Tolkien, LeGuin, Huxley, Vonnegut, Bacigalupi, Sanderson, Atwood, Kosik, Huberath i wielu, wielu innych.

Można więc powiedzieć, że odbiorcy dzieł fantastycznych znając drogi, którymi może podążyć ludzkość, są predestynowani do reagowania na te wizje, są naturalnymi sprzymierzeńcami obrońców środowiska, są tą częścią społeczeństwa, do której szczególnie trafiają naukowe treści alarmujące o stanie zasobów, czy ubożeniu różnorodności biologicznej.

Dzieła fantastyczne są również pełne treści, które uwrażliwiają na skutki przemocy i nierówności społecznych, skutki dyskryminacji innych ras, czy narodów, a także grup o innych przekonaniach czy pochodzeniu. Większość dzieł fantastycznych gloryfikuje poczucie wspólnoty, inkluzywność, empatię, zrozumienie otaczającego

KONiunkcje

nas świata, w tym świata otaczającej nas przyrody. Wielokrotnie momentem zwrotnym w powieści lub filmie jest znalezienie linii porozumienia i wspólnych interesów dwóch, wydawałoby się zupełnie odmiennych stron konfliktu o interesach niemożliwych do pogodzenia. A stąd już tylko krok do zrozumienia potrzeb nie tylko własnego gatunku, lecz także innych, połączonych wspólnym życiem na jednej planecie.

Zastanawiając się, co to znaczy współcześnie być „proECO/proSOZO”, na pewno postawimy na rozległą wiedzę o stanie zasobów przyrody ożywionej i nieożywionej naszej planety, ale na pewno też na budowanie wspólnot. Dbanie o bliskich, również tych z rodzin, które sami sobie wybraliśmy, kreowanie poczucia bezpieczeństwa, niesienie pomocy. Bez tego drugiego aspektu spokojnie można zapomnieć o pierwszym. Żaden bowiem człowiek nie jest, jak głosi klasyk, samotną wyspą, lecz od zaangażowania każdej jednostki w budowanie wspólnoty zależy jej przetrwanie i dobrostan (to nie jest przesada).

Miłośnicy fantastyki, statystycznie o lata świetlne zostawiający za sobą innych odbiorców kultury pod względem ilości przeczytanych książek, komiksów, rozegranych gier, czy obejrzanych filmów, są też często osobami szczególnie uświadomionymi na rzeczywistość zupełnie realną. Ilość działań społecznych, charytatywnych, pomocowych, jakie organizują członkowie polskiego fandomu, jak aktywnie reagują na każdy apel – daje poczucie wspólnoty, wsparcia i bezpieczeństwa. Oczywiście na tyle, jak bardzo jest to możliwe w dzisiejszych trudnych czasach i świecie na skraju sozologicznego kolapsu.

Jednak nie można zapominać też o pierwszym aspekcie bycia „proECO/proSOZO” – o wiedzy. Organizacje tworzące polski fandom, mniejsze i większe, mają poprzez przygotowanie imprez, wydarzeń, codzienną działalność stowarzyszeń i klubów ogromny wpływ na wiedzę, przekonania, działania oraz codzienne życie swoich członków, sympatyków i przygodnych odbiorców swoich działań. Jest to bezcenna płaszczyzna, na której powinna być krzewiona wiedza z zakresu przyrodznawstwa, znaczenia różnorodności biologicznej dla człowieka, oszczędnego korzystania z zasobów planety, stylu życia przyjaznego środowisku przyrodniczemu itd.

KONiunkcje

Dlaczego rezygnować z szansy edukowania ludzi w tak ważnych sprawach przy wykorzystaniu bezpiecznego środowiska organizacji miłośników fantastyki? Warto pamiętać, że młody odbiorca wie wszystko o połączonych ze sobą organizmach znanej z „Avatara” Pandory, natomiast zupełnie zaskakuje go, że na planecie Ziemia to połączenie jest nawet lepsze – bo prawdziwe. Chyba ktoś musi to wreszcie powiedzieć dzieciakom, przykładowo nawiązując na wstępie do życia na Pandorze.

A może to przesada? Może kluby miłośników Gwiazdnych Wojen powinny zajmować się wyłącznie Gwiazdnymi Wojnami, grupy tolkienistyczne tylko językami elfów, a miłośnicy gier bitewnych powinni dostawać na spotkaniach tylko informacje na temat najlepszych sposobów malowania swoich figurek? Może pozostawić edukowanie w sprawach planety innym, właściwszym gremiom? To znaczy komu? Tracącym autorytet nauczycielom? Rodzicom, którzy nie mają czasu rozmawiać z dziećmi o żadnych ważnych sprawach? Podyskutujmy także o tym na tegorocznym KONgresie.

Rozmawianie i rozmyślanie o sprawach związanych z sozologią, z zagrożeniami niesionymi przez rozwój cywilizacyjny, z niepokojami płynącymi z myślenia o niepewnej przyszłości, szukaniu nadziei i bezpieczeństwa w niewielkich, lokalnych wspólnotach świadczy o tym, że jesteśmy prawdziwymi przedstawicielami gatunku Homo sapiens.

Bądźmy więc „proSOZO” lub jeśli tak nam pasuje „proECO” nie dlatego, że jesteśmy faniemem, czy miłośnikami fantastyki, ale dlatego, że jesteśmy ludźmi żyjącymi na pięknym statku kosmicznym – Ziemia.

KONiunkcje

Misja, wizja, wartości - praktyczny przewodnik

Michał Szymański, Związek Stowarzyszeń „Fandom Polski”

Fandom ma długą i bogatą historię przejmowania rozwiązań organizacyjnych, które wcześniej sprawdziły się w środowiskach biznesowych i korporacyjnych. Ostatecznie – mimo pewnych różnic w filozofii działania – organizacja to organizacja, a projekt to projekt. Jeśli więc robimy to z głową i pamiętamy, po co nam są pewne rzeczy, to oczywiście nie ma w tym nic zdrożnego. Dziś przyjrzymy się więc kilku rzeczom, które pomagają korporacjom dopilnować, by ich pracownicy i kadra zarządzająca trzymali wspólny, z góry określony kurs i prowadzili okręt w założonym na początku kierunku. Trzy słowa klucze, których pod koniec artykułu będziecie mieć trochę dość, to misja, wizja oraz wartości.

1. What is Gamora?

Zacniemy od wyjaśnienia podstawowych pojęć, a także określenia czym nie są i czym się między sobą różnią nasze trzy tematy. Oprzemy się przy tym na propozycjach misji, wizji i wartości Polconu oraz Związku Stowarzyszeń Fandom Polski, które wciąż jeszcze czekają na oficjalne zatwierdzenie, kiedy piszę te słowa.

Misja organizacji stanowi odpowiedź na pytanie: dlaczego istniejemy i co nami kieruje. W praktyce jest to krótkie, najlepiej jednozdaniowe streszczenie przyczyny i powodu powstania organizacji lub projektu. Jednocześnie misja, o czym warto pamiętać, nie jest tożsama z celem organizacji – to po prostu kilka słów o tym, co Was pcha do przodu i nie pozwala usiedzieć beczynnym w miejscu.

Korzystając z najlepszych tradycji środowiska oraz szukając nowych rozwiązań i bazując na jednoczącej nas pasji, Polcon będzie honorować fanów i fandom we wszystkich jego przejawach oraz dbać o prestiż Nagrody Zajdla, zarówno w kręgu miłośników fantastyki, jak i poza nim.

Wierzmy, że fani mogą zdziałać więcej, działając wspólnie.

KONiunkcje

Wizja organizacji to miejsce, w którym chcecie się znajdować, albo marchewka na kij, za którą ma podążać Wasz klub, fundacja czy zespół projektowy. Tu również zalecana jest zwięzłość, nie jest ona jednak aż tak kluczowa – ważne jest, by wszystkie najistotniejsze parametry Waszego „punktu dojścia” były jasne dla wszystkich, których to interesuje. Oraz – co istotne – by brzmiały one wiarygodnie dla Was samych.

Chcemy, aby uczestnictwo w Polconie było pozytywnym i niezapomnianym doświadczeniem, bez względu na to, czy ktoś odwiedza nas po raz pierwszy, czy kolejny.

Zależy nam na tym, by jednocześnie środowisko i zapewniać dobre samopoczucie wszystkim biorącym udział w wydarzeniu – zarówno uczestnikom, gościom, twórcom programu, jak i wolontariuszom oraz organizatorom.

Chcemy, żeby polski fandom rozwijał się, chętnie współdziałał i dzielił wiedzę, doświadczeniem i pasją.

Wartości organizacji to zestaw słów kluczowych określających, w jaki sposób chcecie dążyć do swojego celu. Poniekąd służą one wyznaczaniu granic, w ramach których funkcjonować ma Wasza zbiorowość, oraz tworzyć jasny kodeks postępowania. Często stanowią one również ten element tożsamości organizacji, którym najłatwiej jest pochwalić się na zewnątrz, zwłaszcza jeśli rzeczywiście są one wprowadzane w życie, a nie tylko wiszą sobie w antyramie w siedzibie klubu. (O tym, jak tego dokonać, będziemy rozmawiać trochę niżej).

1. *Empatia i wzajemny szacunek (staraj się zrozumieć, nie oceniać)*
2. *Szczerłość*
3. *Przejrzystość*
4. *Uczciwość*
5. *Proaktywność (nie czekaj, aż ktoś poprosi, powiedz, że możesz pomóc)*
6. *Wspólnota (troska o ludzi, wsparcie)*
7. *Jedność w różnorodności*
8. *Dzielenie się radością.*

KONiunkcje

1. *Kreatywność*
2. *Inicjatywa*
3. *Wspólnota*
4. *Inkluzywność*
5. *Doświadczenie.*

Dodatkowym elementem, o który można rozszerzyć rozważania o tożsamości Waszych organizacji, są **cele strategiczne**, czyli bardziej konkretne i mierzalne wyznaczniki tego, czy zmierzacie we właściwym kierunku. O ile „bycie pozytywnym i niezapomnianym doświadczeniem” jest ładną ideą, którą łatwo zmotywować ludzi do działania czy pokazać im o co mniej więcej w tym wszystkim chodzi. To trudno na jej podstawie na walnym zebraniu ustalić, w jakim stopniu wizja jest realizowana i czy potrzebujemy jakoś skorygować detale naszych działań w kolejnym czasie. Tu bardziej przydadzą nam się takie wskaźniki jak np.:

1. *Wzrost liczby organizacji zrzeszonych w ZSFP (Związek Stowarzyszeń „Fandom Polski”) o nie mniej niż 25%.*
2. *Frekwencja członków ZSFP na posiedzeniach Rady Fandomu na poziomie 80%.*
3. *Stworzenie Almanachu Konwentoroba - Podręcznika dla Organizatorów Konwentów.*
4. *Coroczne organizowanie Ogólnopolskiego Konwentu Miłośników Fantastyki Polcon.*
5. *Coroczne wręczanie Nagrody Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla.*

I teraz kiedy już przeczytaliście sobie, o czym właściwie będzie ten elaborat, część z Was myśli sobie pewnie: „Aha, znowu jakieś korporacyjne sratatata, ale tym magistrom zarządzania musi się nudzić, że wymyślają takie pierdoły”. W każdym razie też tak sobie kiedyś myślałem, więc pozwolę sobie zmierzyć Was tutaj swoją miarą i przejść do odpowiedzi na pytanie: po co nam to w ogóle potrzebne?

2. Why is Gamora?

Organizacje fanowskie powstają, żyją, zmieniają się, większość w którymś momencie umiera, jedne szybciej, inne wolniej. W międzyczasie ludziom zmieniają się priorytety, upomina się o nich rodzina albo inne obowiązki, wypalają się, odchodzą i robią miejsce kolejnym pokoleniom aktywistów. Te nowe pokolenia przychodzą, przez osmozę przyswajają wewnętrzną kulturę organizacji. Włączają się w klubowe projekty, te projekty zmieniają się wraz z nimi, czasem ktoś im wytłumaczy, po co to wszystko jest robione, a czasem mogą przez całe lata bazować na ukrytych założeniach, których z nikim nie konsultowali i które wreszcie okazują się błędne. Tak jest i mogę o tym zaświadczyć, bo widziałem na własne oczy jak ten proces wpływał na dyskusję o przyszłości konwentu Polcon, kiedy zaczęły się nad nim zbierać czarne chmury. Nieco później miałem też okazję podziwiać, jak wiele nieporozumień narosło przez lata wokół roli i sposobu funkcjonowania ZSFP. Polcon ma w tym momencie prawie 40 lat, ZSFP – 20. A kiedy pod koniec 2018 roku w Poznaniu zebrali się przedstawiciele klubów z całej Polski, by poszukać odpowiedzi na brak zgłoszeń do organizacji najstarszego polskiego konwentu, to nagle okazało się, że różne grupy obecne w pomieszczeniu mają zupełnie inne wizje tego, jak Polcon ma wyglądać, co czyni konwent Polconem i po co on w ogóle jest. Wielu z nas dopiero w tamtym momencie dowiedziało się, po co Polcon był, kiedy organizowano pierwsze jego edycje, jakie zmiany zaszły w nim przez lata, co w jego niepisanej wizji straciło na aktualności, a co nigdy nie miało być jej częścią, choć stało się nią samorzutnie pod wpływem zmian cywilizacyjnych, przez jakie przeszła w tym czasie Polska, a wraz z nią fandom i kultura konwentów. Rozmowy, które temu towarzyszyły, nie zawsze były miłe i sympatyczne, ale były konieczne, byśmy mogli ruszyć dalej. Czy Polcon miałby się dzisiaj lepiej, gdyby ktoś kiedyś zadał sobie trud skodyfikowania jego misji, wizji i wartości? Niestety nigdy się tego nie dowiemy, ale chyba tak.

Tak więc, skoro już wpadła Wam w ręce ta instrukcja, zróbcie swojej organizacji ten prezent, zadbajcie o to, by było mniej więcej wiadomo, co robicie, dlaczego, jak i po co. Bez obaw i bez spiny, te rzeczy nie są wykute w kamieniu, jeśli kolejne pokolenia stwierdzą, że Wasz konwent, czy konkurs literacki ma do spełnienia inną misję niż

KONiunkcje

za Waszych czasów miał, to ją sobie zmienią. Ważne, by wszyscy wiedzieli, co robią i czego od siebie nawzajem mogą oczekiwać. To bardzo ułatwia kilka rzeczy, takich jak:

- **Planowanie strategiczne** – dużo łatwiej jest ustalić plan działań na kolejny rok, kiedy wiecie, że Waszą misją jest promocja fantastycznej literatury i filmu, a nie np. integrowanie lokalnej społeczności czy rozwijanie kompetencji społecznych. Jeśli stwierdzicie, że brak Wam zasobów na wszystkie rzeczy, które byście chcieli, to popatrzcie sobie na misję i wartości i będzie trochę łatwiej.
- **Komunikację z zewnętrznymi partnerami** – kiedy następnym razem jakiś dom kultury spyta Was, czym się w ogóle zajmujecie i dlaczego miałyby Wam wynająć salkę na prelekcje, możecie po prostu pokazać mu swoje dokumenty ideowe. Coś tam sobie z tego zawsze wyciągnie, a nawet jeśli Wam do końca nie uwierzy, że tacy jesteście fajni, to przynajmniej pomyśli: „czyli ich zdaniem to są rzeczy, którymi warto się chwalić, ok, zobaczymy”.
- **Rekrutację nowych członków** – ludzie lubią wiedzieć, w co się pakują i z kim, więc kiedy na dzień dobry zobaczą, czy tutaj ma być raczej luźno i inkluzywnie, czy może profesjonalnie, to jedni (ci właściwi, przy odrobinie szczęścia) poczują się zachęceni i wpadną pogadać, a inni oszczędzą sobie i Wam zbędnych rozczarowań.
- **Rozwiązywanie konfliktów** – skoro napisaliśmy na tablicy, że trzeźwość jest dla nas wartością i wszyscy się na to zgodziliśmy, to w sytuacji konfliktu między dwójką koordynatorów, z których jedno jest za piwem na terenie konwentu, a drugie przeciw – dyskusja kończy się, zanim się zacznie.
- **Dbanie o ciągłość organizacji** – ryzyko, że ktoś zacznie ciągnąć ten wózek w kierunku, który nie będzie się podobał pozostałym, jest znacząco mniejsze, kiedy wszyscy wiedzą z góry, jaki miał być kierunek, a nie tylko się tego domyślają.
- **Integrację** – to po prostu tak działa, musicie mi uwierzyć na słowo, mogę pokazać dyplom magistra psychologii jeśli trzeba, z resztą sami się przekonacie, jak spróbujecie, że ludziom łatwiej się zjednoczyć wokół określonej wizji i konkretnie wyrażonych wartości.

KONiunkcje

Jest jeszcze parę innych kwestii do poruszenia, ale możemy się na razie umówić, że w organizacjach fanowskich najważniejsze są te wypisane powyżej. Jeśli więc już czujecie się bardziej zmotywowani do zaczerpnięcia z bogatej skarbnicy korporacyjnego mambo-dżambo, to możemy przejść do bardziej praktycznych pytań.

3. How is Gamora?

Zanim przystąpicie do konkretnych działań, musicie zdać sobie sprawę z jednej bardzo ważnej rzeczy: misja, wizja i wartości Waszej organizacji, o ile ta organizacja już istnieje, to nie jest coś, co możecie sobie wymyślić w wąskim gronie, a potem narzucić wszystkim naokoło. Jeśli to zrobicie, organizacja zacznie się rozłazić. Takie rzeczy są trudne nawet w komercyjnych przedsiębiorstwach, w których pracowników przy firmie trzymają przecież względy ekonomiczne, natomiast w wolontariacie, który polega na dobrowolnym poświęcaniu swojego prywatnego czasu jakiejś społeczności, jest to po prostu samobójstwo. Jeśli z dnia na dzień zakomunikujecie swoim klubowiczom, którzy robią razem konwent m.in. dlatego, że na afterze po konwencie najfajniej się pije, że od dziś najważniejszą wartością klubu jest abstynencja, to po miesiącu nie będziecie mieć klubu. Dlatego pierwszym Waszym krokiem na tej drodze powinno być przeprowadzenie konsultacji.

Zbierzcie po prostu w jednym pokoju (albo na jednym kanale głosowym, czatów nie polecam) wszystkich ludzi, których zadaniem będzie realizowanie Waszej wspólnej wizji i pogadajcie o tym. W mniejszych organizacjach to mogą być dosłownie wszyscy członkowie. W większych – dla uczynienia tego przedsięwzięcia praktycznie wykonalnym może być konieczne ograniczenie się do samych liderów. Szefów pionów w organizacji konwentów, szefów sekcji w dużym klubie, a może po prostu najbardziej aktywnych społecznie członków, tak żeby w „sali obrad” każdego członka organizacji ktoś znał i był w stanie szczerze się wypowiedzieć w jego imieniu. Ważne – cały ten proces zakłada dobrą wolę osób biorących w nim udział oraz rozumienie podstawowej dynamiki relacji społecznych w fandomie. Wasz „wiec” nie musi się składać wyłącznie z ludzi, którzy odróżniają wizję od misji i wartości od celów, będzie czas wyjaśnić im po drodze, o co chodzi. Natomiast wskazane jest, by byli to ludzie, którym na organizacji zależy, a nie tylko wpadają raz na tydzień pograć w planszówkę.

KONiunkcje

Tzn. tych drugich i tak możecie zgarnąć, może przez udział w dyskusji bardziej się zaangażują i zaczną brać odpowiedzialność za rzeczy.

Co, kiedy już się zbierzecie? Usiądźcie, pogadajcie, zróbcie trochę notatek. Spróbujcie przede wszystkim ustalić, co Was wszystkich łączy, które punkty Waszej wspólnej działalności wszyscy uważacie za ważne. Jeśli np. literatura jest bardzo istotna dla połowy Waszych członków, ale druga połowa od lat nie przeczytała żadnej książki, to prawdopodobnie promocja literatury fantastycznej nie jest istotnym elementem Waszej misji. Nawet jeśli prezes uważa inaczej. Chodzi o rzeczy, które łączą możliwie najwięcej osób w Waszym gronie, a pozostałe są przynajmniej w stanie przystać na włączenie ich w obręb Waszej wielkiej idei.

Istotna w tym ćwiczeniu jest szczerłość. Jeśli np. uważacie, że profesjonalizm jest ważny i dobrze wygląda na papierze, ale na co dzień nie za bardzo Was bawi dążenie do profesjonalizacji – zostawcie to. Nie warto. Wartości wymuszone nie przyjmą się i pozostaną literkami na ścianie czy w statucie. Ustalcie priorytet na rzeczy, które są dla Was naprawdę ważne. Zobaczycie, że łatwiej będzie Wam być dumnymi z czegoś, z czym rzeczywiście się identyfikujecie.

Kiedy już ustalicie w szerszym gronie, o co mniej więcej chodzi w Waszym fanowskim życiu, wybierzcie spośród siebie węższą grupę roboczą, która nada Waszym przemyśleniom formę i strukturę. W miarę możliwości niech to będą ochotnicy, a jeśli ochotników będzie więcej niż piątka, wybierzcie spośród nich tych, którzy najlepiej sobie radzą ze słowem pisany. Bo będą pisać i muszą pisać tak, żeby chciało się to czytać, albo przynajmniej, żeby nie bolało.

Grupa robocza powinna zebrać się w dogodnym dla siebie terminie we względnie komfortowych warunkach i spisać rzeczy, które ustaliliście podczas konsultacji, przestrzegając przy tym kilku luźnych, ale istotnych zasad. Oto one:

1. Misja musi być krótka. W miarę możliwości – zdanie proste. Jeśli już zupełnie nie możecie się bez tego obyć – zdanie złożone. Spośród misji wymienionych na początku artykułu lepsza jest ta krótsza, bo łatwiej ją zapamiętać, umieścić na plakacie, wpleść w maila do sponsora czy po

KONiunkcje

prostu nauczyć resztę organizacji. Dodatkowo krótsze slogany oddziałują silniej. A misja to też slogan, tylko specyficzny.

2. Wizja to zdanie pojedyncze lub złożone, pisane w pierwszej osobie liczby mnogiej wyrażające intencje i plany organizacji, bezpośrednio wynikające z misji. Słowa, takie jak „chcemy”, „zamierzamy”, „zależy nam”, „uważamy, że powinno” itp. są bardzo wskazane. Zwięzłość nie jest tak kluczowa jak w punkcie pierwszym, ale nadal dobrze by było nie przekraczać pewnych ram. W praktyce wizja to pewien konkret, który będziecie sprzedawać swojemu otoczeniu. Często z intencją wciągnięcia elementów otoczenia do wewnątrz, jak mafia. Albo sekta. „Chcemy, by Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej”. Łapiecie, do czego zmierzam.
3. Wartości to zestaw rzeczowników odnoszących się do praktyk społecznych oraz etyki. Nie jest to Wasz dekalog. Bardziej – jeśli zostajemy w tym kręgu zainteresowań – cnoty, którymi chcecie się odznaczać jako organizacja, oraz które chętnie widzielibyście u swoich członków czy współpracowników. Nie przesadzajcie z rozmachem, jeśli napiszecie sobie coś na koszulkach, to publiczność bezlitośnie Was rozliczy z dowolnych odstępstw, np. kontaktów z partnerami, którzy reprezentują wartości przeciwne lub niezgodne. Nie namawiam przynajmniej do oportunistów – po prostu miejcie pewność, że naprawdę wierzycie w to, co znajdzie się na tej krótkiej liście. Jeśli będzie to np. „wolny rynek”, to branie pieniędzy od socjalistycznych ugrupowań politycznych jest prostą drogą na memy (i to nie te fajne), ale jeśli faktycznie jesteście entuzjastami deregulacji, to raczej nie będzie Was ciągnęło do państwowych dotacji.
4. Kiedy już skończycie wypisywać wartości, spójrzcie na nie jeszcze raz i zastanówcie się, czy czegoś na Waszej liście nie da się może skrócić, czy nie ma na niej synonimów albo chociaż wyrazów bliskoznacznych, czy któreś dwie wartości nie zawierają się w jakimś innym pojęciu, którym można by je zastąpić tym samym, skracając listę (np. szczerłość i przejrzystość z grubsza zawierają się w uczciwości, co oznacza, że wartości Polconu potrzebują jeszcze trochę uwagi). Im krótsza lista, tym trudniej udawać, że się o czymś zapomniało.

KONiunkcje

5. Ważna sprawa – w wyznaczaniu celów strategicznych powinna brać udział „góra”. Czyli najczęściej zarząd, w porozumieniu z walnym zgromadzeniem, jeśli jesteście stowarzyszeniem jak większość fandomowych inicjatyw. Ten element, jeśli postanowicie włączyć go w Wasze rozważania, nie musi być przygotowywany przez tych samych ludzi co pozostałe, za to na pewno powinien zostać rozpisany na końcu. Kiedy już będziecie mieli przed oczami swoją wizję i przyświecające Wam wartości, zobaczycie, o ile łatwiej jest Wam na tej podstawie określić, jakie są Wasze priorytety na najbliższy „okres rozliczeniowy”.
6. Jeszcze odnośnie do celów – to muszą być konkrety. Mierzalne i widoczne gołym okiem. „Będziemy się dobrze bawić” to nie jest dobry cel strategiczny, bo jak na koniec roku na walnym zebraniu sprawdzicie, czy się dobrze bawiliście? Niech to będzie coś, co łatwo udowodnić i udokumentować – realizacja konkretnego projektu, zakup określonego sprzętu, podpisanie takiej czy innej umowy z miastem, czy lokalnymi instytucjami kultury. I nie przesadzajcie z ambicjami. Lepiej przestrzelić, niż sobie potem wyrzucać, że się z czymś nie dało rady.

Na koniec, kiedy wszystko będzie już gotowe i naniesione na papier, należy znowu zebrać w jednym pomieszczeniu wszystkich zainteresowanych i przedstawić im wstępny kształt Waszych dokumentów ideowych. Wstępny dlatego, że to jest jeszcze moment, w którym można nanosić poprawki. Bo ktoś z sali krzyknie: „Zapomnieliście dopisać do wartości cośtamcośtam” i wszyscy zgodnie uznają, że jest to łącząca Was wartość. Albo komuś się nie spodoba konkretne sformułowanie w misji, więc trzeba będzie je zamienić na podobne, ale np. mniej obraźliwe dla jakiejś grupy społecznej, o której akurat nie pomyśleliście. To się zdarza. Albo w ogóle okaże się, że któryś element jest zrozumiały wyłącznie dla tych, co go pisali i trzeba będzie pisać go od nowa. Jeśli tak będzie – powtarzajcie proces do skutku. Pamiętajcie, że cała ta zabawa nie ma najmniejszego sensu, jeśli członkowie Waszej organizacji nie zgadzają się z tym, co im podetknęliście pod nos. Wtedy to po prostu nie zadziała.

KONiunkcje

Kiedy już skończycie nanosić finalne poprawki, warto by było przegłosować przyjęcie gotowych dokumentów. Żeby mieć czarno na białym, że klub zgodził się ze wszystkim, co tu na tej kartce napisano. A potem możecie świętować, bo wierzę mi, prawdopodobnie jest co.

4. Where is Gamora?

No dobrze, więc przyjęliście dokumenty ideowe, teraz co zrobić, żeby za miesiąc ktokolwiek jeszcze pamiętał, co tam było napisane? Są różne szkoły.

Jeśli macie własną siedzibę i jakieś graficznie uzdolnione osoby na pokładzie, może być warto ogarnąć ładny plakat zawierający stosowne cytaty. Misja i wartości nadają się na ścianę lepiej niż wizja. A jeśli grafika będzie przyciągać wzrok, to po jakimś czasie złapiecie się na tym, że po prostu pamiętacie, co na niej jest. Można okresowo zmieniać, jak kalendarz, żeby się nie opatrzyła.

Jeśli macie stronę internetową, to w dobrym tonie jest znaleźć na niej miejsce dla misji, wizji i wartości. Dla celów strategicznych – raczej nie. To jest bardziej na Wasz wewnętrzny użytek niż do chwalenia się publiczności.

Przejrzyjcie też wszystkie elementy Waszej identyfikacji wizualnej – koszulki, ulotki, wizytówki, sygnaturki w mailach, loga organizacji i podległych jej projektów... Może da się tam zmieścić przynajmniej misję? Jeśli jest zwięzła i chwytliwa, to prawdopodobnie będzie dobrze wyglądać w takich miejscach i ma szansę poprawić Waszą zapamiętywalność. No i sami będziecie na nią patrzeć w miarę regularnie.

Oczywiście najważniejsze, żebyście wszyscy mieli swoją wizję i wartości w głowach, wtedy najłatwiej Wam będzie stosować się do nich w codziennej działalności i przekazywać je nowym członkom Waszej społeczności. Bo ostatecznie o to w tym wszystkim chodzi – żebyście tworzyli zgraną ekipę fajnych ludzi pchających swój wspólny projekt do dobrze określonego celu. Czego Państwu i sobie z tego miejsca życzę.

Pomoc psychologiczna na konwencie

Maciej Jarzębski, Katarzyna 'Katriss' Strojna, Cech Fantastyki „SkierCon”

Specyfika konwentu, a zapotrzebowanie na pomoc psychologiczną

Konwenty fantastyczne, czyli wydarzenia zrzeszające fanów szeroko rozumianej fantastyki właśnie, od lat zyskują na popularności. Nie mają one już charakteru spotkań w większym gronie znajomych, zainteresowanych jedną tematyką, ale imprezy o charakterze masowym, w których udział biorą setki, a nawet tysiące osób. Z coraz większą liczbą uczestników przed organizatorami pojawiają się coraz to nowe wyzwania, a jednym z takich wyzwań, z którego być może wcześniej nie zdawaliśmy sobie sprawy, jest kwestia dobrostanu i zdrowia psychicznego uczestników, wolontariuszy, a także samych organizatorów wydarzeń.

Specyfika grupy społecznej na konwencie

Imprezy fanów fantastyki zdecydowanie charakteryzują się otwartością i inkluzywnością. Nie ma znaczenia to, skąd uczestnik pochodzi, jakie ma poglądy, czy jest osobą w pełni sprawną, czy z niepełnosprawnością, a nawet to, w jakim jest wieku. Konwenty zapraszają każdego, kto zainteresowany jest tematyką wydarzenia. Niestety, zdarzają się również uczestnicy, którzy tej zasady nie wyznają i atakują tych, którzy w jakikolwiek sposób odbiegają od ich światopoglądu. Ryzyko pojawienia się konfliktów na poziomie wartości jest zjawiskiem naturalnym dla większych grup (Wojciszke, 2011). Z naszych doświadczeń wynika jednak, że tacy uczestnicy stanowią wyjątek od ogólnej reguły dostrzegalnej na konwentach.

Jako wydarzenia otwarte, konwenty często stają się imprezami, do których lubią dołączać osoby z grup wykluczonych bądź dyskryminowanych w środowisku poza konwentem. Mamy tutaj na myśli osoby z mniejszości seksualnych, etnicznych, narodowych, a także osoby z niepełnosprawnościami. Imprezy fantastyczne stają się coraz bardziej dostępne dla grup, które wcześniej nie miały okazji w nich uczestniczyć, otwierają się szerzej na uczestników z różnych środowisk. Na temat tego, jak przygotować konwent, aby był on jak najbardziej otwarty dla grup w jakiś

KONiunkcje

sposób wykluczonych, dostępny jest artykuł w KONwersacjach (Pitala, M., Łukasik, K. (2019). Jak sprawić by nasz konwent był inkluzywny?, w: KONwersacje. Zbiór artykułów dla organizatorów imprez fanowskich (s. 54-62), Kraków: Stowarzyszenie Krakowska Sieć Fantastyki, Grupa Wydawnicza Alpaka.). Zachęcamy do zapoznania się z nim.

Grupę społeczną na konwencie ciężko jest jednoznacznie zdefiniować. Jest ona różnorodna pod niemal każdym względem. I tak w trakcie wydarzeń fantastycznych możemy spotkać zarówno dzieci, jak i osoby starsze, osoby w pełni sprawne i te z niepełnosprawnościami, osoby z różnymi poglądami politycznymi, religijnymi, osoby z Polski i tych z zagranicy... Jednym słowem, otwartość tych imprez zachęca do udziału każdego, kto jest zainteresowany tematyką. Dodatkowo charakter tej grupy będzie różnił się w zależności od tego, czy jest to konwent ogólnofantastyczny, czy może nakierowany na anime/mangę, gry, czy RPG/LARPy. Często możemy także w trakcie trwania konwentu zaobserwować tworzenie się mniejszych grupek skupionych wokół jednego tematu, czy jednej osoby, a ich członkowie wykazują się wzajemnym wsparciem, wspólnie się bawią i uczestniczą razem w proponowanych punktach programu. Innym razem wystarczy jeden mały impuls, aby niezależnie od tego, czy są to osoby zainteresowane Śródziemiem, czy Hogwartem, mangami, czy grami, cała sala wstała i wspólnie wykonała pewien rytuał. To kolejny dowód na to, że chociaż grupa uczestników konwentów jest zróżnicowana, różnorodna, jest także niezwykle spójną i współgrającą materią – ma więc potencjał, aby wywierać na siebie pozytywny, a nawet uzdrawiający wpływ (Mellibruda, Sobolewska-Mellibruda, 2013).

Czynniki ryzyka pojawienia się ostrej reakcji na stres u uczestnika konwentu

Każdy z nas zabiera ze sobą na konwenty swój własny bagaż doświadczeń. Wszystkie nasze wspomnienia, kryzysy, doznane krzywdy, przeżyte traumy. Jako doświadczenie traumatyczne rozumiemy każde doświadczenie, które w subiektywnym odbiorze miało charakter zagrażający zdrowiu lub życiu.

W psychotraumatologii wyróżniamy traumy przez małe „t”, czyli długotrwałe, najczęściej związane z relacjami w dzieciństwie, i traumy przez wielkie „T”, czyli pojedyncze wydarzenia traumatyczne (m.in. Liotti, Farina, 2016). Wspominamy o tym

KONiunkcje

tutaj, ponieważ doświadczenia o takim charakterze wpływają na funkcjonowanie człowieka nie tylko bezpośrednio po samym wydarzeniu, ale także bardzo często (nie zawsze) na funkcjonowanie po latach od przebytej traumy. Co to oznacza dla organizatorów wydarzeń fantastycznych? Oznacza to tyle, że w trakcie naszej imprezy możemy mieć do czynienia z ostrą reakcją na coś, co uczestnikowi wydarzenia może przypomnieć o jego traumatycznych doświadczeniach (wyzwalacz). Stąd coraz popularniejsze oznaczanie tak zwanych triggerów, jednak takim wyzwalaczem dla osoby po traumie może być także rzucona przez innego uczestnika uwaga, która, w opinii osoby ją rzucającej, nie powinna nikogo urazić. Warto jest mieć zatem na uwadze, że takie sytuacje mogą się zdarzyć, a jako organizatorzy mamy prawo nie mieć na to wpływu. Możemy natomiast nauczyć się jak pomóc osobie w kryzysie emocjonalnym, a jak pokazują nasze doświadczenia, jest to ważna umiejętność, o czym piszemy dalej.

Jak już zostało wspomniane, uczestnicy wydarzeń fantastycznych to często osoby pochodzące z grup wykluczonych bądź/i dyskryminowanych. Jak pokazują badania (m.in. Iniewicz, Grabski, Mijas, 2012; Kucharska, 2012, dane z WHO), dyskryminacja i przebywanie w środowisku wrogim są głównymi czynnikami ryzyka wystąpienia zaburzeń psychicznych, takich jak depresja, a także zwiększają ryzyko podejmowania czynności autodestrukcyjnych i prób samobójczych. Pokazuje to, że duża część uczestników konwentów fantastyki jest narażona na wystąpienie ww. stanów zaburzeń, ze względu na doświadczoną w środowisku niechęć, wrogie nastawienie, dyskryminację.

Innym czynnikiem ryzyka wystąpienia poważnych zaburzeń jest doświadczana przemoc, również przemoc seksualna, w tym molestowanie seksualne. Jest to wydarzenie związane z poczuciem zagrożenia, a jako doświadczenie pojawiające się przez dłuższy czas lub powtarzające się wielokrotnie w trakcie życia człowieka, może prowadzić do poważnych zaburzeń, m.in. cPTSD (złożony zespół stresu pourazowego), depresji, zaburzenia osobowości (Gronkowski, Śpila, Gronkowska, Karakuła, Przywara, Pawęzka, 2007; Izdebska, 2009). Jednak już jako wydarzenie pojedyncze, to znaczy doświadczone np. po raz pierwszy w trakcie konwentu, jest doświadczeniem związanym z poczuciem zagrożenia, może zatem wywołać szereg

KONiunkcje

objawów psychicznych i fizycznych oraz ostrą reakcją na stres (ASD – ang. Acute Stress Disorder). Dalej, silny dyskomfort pojawiający się przy takim doświadczeniu, może doprowadzić do podejmowania zachowań, które nie tylko zagrożą osobie w kryzysie, ale także innym osobom uczestniczącym w wydarzeniu. Niestety, jesteśmy świadomi (pisząc „my”, mamy na myśli zarówno organizatorów, jak i uczestników konwentów), że dużym problemem na imprezach fantastycznych jest kwestia molestowania seksualnego cosplayerów, a także innych osób, które wyraziły siebie poprzez kostium¹. Nie jest to zatem problem obcy osobom zainteresowanym wydarzeniami fantastycznymi.

Zagrożenia dla konwentu wynikające z braku odpowiedniego przygotowania do udzielania interwencji kryzysowych

Reakcje na doświadczenie traumatyczne mogą być różne: od zamrożenia, przygnębienia, zamknięcia, do stanu mobilizacji, ciągłego poszukiwania zagrożenia, walki, zaniepokojenia; od reakcji związanych tylko i wyłącznie z czujnością, do reakcji nastawionych na poradzenie sobie z pojawiającym się dyskomfortem za wszelką cenę. To „za wszelką cenę” należy podkreślić, ponieważ osoba, która doświadcza silnego kryzysu emocjonalnego, z którym być może zмага się już od dłuższego czasu, może podejmować wiele nieadaptacyjnych prób, które mają na celu poradzenie sobie z napięciem i dyskomfortem, który odczuwa w ciele. Mogą to być zachowania autodestrukcyjne, agresywne, związane z zażyciem substancji psychoaktywnych. Niektóre sytuacje mogą wywołać u uczestników wydarzenia atak paniki, czyli stan, w którym zwiększony jest lęk, a człowiek ma problemy z oddychaniem i kołatanie serca. U innej osoby, nawet ta sama sytuacja, może nasilić kryzys suicydalny i popchnąć do podjęcia próby samobójczej na konwencie.

Podsumowując, liczebność uczestników na wydarzeniach fantastycznych może rodzić pewne kryzysy, a brak odpowiedniej reakcji na stan uczestników konwentu może doprowadzić do sytuacji, w której uczestnik, pod wpływem silnych emocji,

¹ m.in.:

<https://vibez.pl/wydarzenia/cosplayerka-zmolestowana-na-poznan-game-arena-przez-zboczonego-boomera-6698978035993344a>;

<https://zagrano.pl/daria-cosplay-wywiad/>

KONiunkcje

podejmie próbę zrobienia krzywdy sobie, ale także innym osobom. Jak już zostało wspomniane, osoba w takim stanie może podjąć wiele różnych działań, które mają na celu jedynie zmniejszenie napięcia i dyskomfortu. Mogą to być bójki, samookaleczanie, zażycie substancji psychoaktywnych, a w skrajności, podjęcie próby samobójczej.

Raport z konwentu

Podczas konwentu „SkierCon” (edycja z roku 2022) uczestnicy mogli skorzystać z pomocy psychologa. Porady indywidualne odbywały się na terenie wydarzenia konwentu (w przystosowanym do tego pomieszczeniu) lub w formie zdalnej, w zależności od pory dnia lub preferencji osoby potrzebującej pomocy.

Konwent liczył ponad 1400 uczestników, a wielu z nich nocowało na jego terenie. Podczas trwania całego wydarzenia (3 dni) przeprowadzono ponad 10 konsultacji psychologicznych, z czego 7 z nich miało charakter pilnej interwencji kryzysowej, którą należy rozumieć jako doraźną pomoc psychologiczną osobom spełniającym kryteria objawowe ostrej reakcji na stres.

Ze względu na ochronę poufności danych osób, którym udzielana była pomoc, przypadki nie będą w tym tekście omawiane indywidualnie ani szczegółowo. Zamiast tego zostaną podane ogólne wnioski z nich, jak też tematyka najczęściej powtarzających się problemów natury emocjonalnej, które bez udzielonej pomocy psychologicznej mogłyby stać się przyczyną poważniejszych wypadków i nieszczęść na terenie konwentu.

Specyfika formy pomocy psychologicznej na konwencie

Działania psychologiczne adresowane do osób w stanie ostrej reakcji na stres nazywane są interwencją kryzysową. Definiujemy je jako działania wspierające na tu i teraz, które opierają się na trzech kluczowych fundamentach:

1. stabilizacji objawów;
2. normalizacji (wyjaśnieniu i wytłumaczeniu osobie) przyczyn objawów;

KONiunkcje

3. psychoedukacji dostosowanej do danego przypadku.

Są to działania, których celem są następujące kwestie:

- Odblokowanie naturalnego procesu radzenia sobie z problemem poprzez zredukowanie poziomu reakcji stresowej, czyli sprowadzenie osoby do okna afektywnej tolerancji, przydziału pobudzenia emocjonalnego, który pozwala na logiczne myślenie i przetwarzanie informacji.
- Włączeniu adaptacyjnych informacji poznawczych i emocjonalnych, które w wyniku zjawiska zwężenia poznawczego (zostało ono omówione w dalszej części tekstu) są pomijane przez osobę w stanie ostrej reakcji na stres.

Każda przeprowadzona interwencja kryzysowa skutkowała ustaleniem z osobą planu działania, który uwzględniał dalsze jej bezpieczeństwo i najlepiej pojęty dobrostan psychiczny. W przypadku objawów ataku paniki wymagane było wdrożenie i nauczanie ćwiczeń oddechowych. Spora część interwencji – co warto podkreślić – wymagała psychoedukacji na temat działania stresorów traumatycznych i wiedzy z zakresu psychotraumatologii.

Warto też podkreślić, że pomimo pojawienia się osób w kryzysie suicydalnym, ich stan po interwencji kryzysowej nie wymagał wzywania służb ratunkowych, ponieważ był na tyle stabilny po dokonanej ocenie poziomu bezpieczeństwa. W takim przypadku znajomi osoby w kryzysie były poproszone o dalszą jej obserwację i zgłaszanie wszelkich niepokojących sygnałów organizatorom.

Specyfika problemów uczestników korzystających z pomocy psychologa podczas konwentu

Uczestnicy konwentu, którzy zgłosili się po konsultację psychologiczną, wykazywali większość lub część objawów ostrej reakcji na stres. Problem tych osób skupiał się wokół tematyki wiktyimizacji z powodu szeroko pojętej odmienności i doświadczanego znęcania się na tle mniejszościowym.

KONiunkcje

Według Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (2009) ostra reakcja na stres jest definiowana w następujący sposób:

„Przemijające zaburzenie, które rozwija się w odpowiedzi na wyjątkowo silny stres fizyczny lub psychiczny u osoby, która nie wykazuje innego zaburzenia psychicznego. Zaburzenie to zazwyczaj ustępuje w ciągu kilku godzin lub dni. Geneza i nasilenie ostrej reakcji na stres zależy przede wszystkim od osobniczej wrażliwości i umiejętności radzenia sobie ze stresem. Objawy cechuje duża różnorodność i zmienność. Na początku występuje stan „oszołomienia” z pewnym zawężeniem pola świadomości i uwagi, niemożnością rozumienia bodźców i zaburzeniami orientacji”.

Należy zaznaczyć, że ostra reakcja na stres może być normalną reakcją na kryzys, która ustępuje samoistnie w ciągu kilku dni od zdarzenia. Istnieje niestety ryzyko przejścia z ostrej reakcji na stres w fazę chroniczną: dzieje się tak, kiedy objawy wzburzenia nie tracą na ostrości, a jednostka doświadcza wzrostu napięcia pomimo upływu czasu. Ryzyko wzrasta wraz z występowaniem traum w historii osoby i powtarzających się zaniedbań emocjonalnych na przestrzeni jej dzieciństwa. Warto wskazać, że dodatkimi predyktorami (czyli czynnikami przyczyniającymi się do tego ryzyka) są: depresja, myśli samobójcze, zaburzenia adaptacyjne, zaburzenia lękowe i zaburzenia osobowości.

Jako przyczyny wystąpienia tego typu trudności natury emocjonalnej, wśród uczestników, na podstawie przeprowadzonych działań podczas konwentu, można wskazać:

- zjawisko znęcanie się (doświadczane podczas konwentu lub niedługo przed nim),
- zjawisko wiktyimizacji na tle mniejszościowym,
- oraz pojawienie się indywidualnych wyzwaczy na konwencji, czyli sytuacji przypominających o doświadczonych traumach w przeszłości.

Wnioski

Ta praca podkreśla, że nasza społeczność nie tylko nie jest odporna na problemy na tle odmienności społecznych, ale w pewnym sensie jest żyznym gruntem dla ich występowania. Być może to nie powinno budzić zaskoczenia z racji tego, że wszelkie mniejszości są szczególnie narażone na zjawisko wiktyimizacji i doświadczanego znęcania się. Większość naszych interwencji psychologicznych przeprowadzonych na konwencie „SkierCon” dotyczyła stanów kryzysu emocjonalnego, którego przyczyną była wcześniej doświadczana krzywda na gruncie inności, braku akceptacji, ostracyzmu, piętnowania – ogólnie pojętej przemocy.

Nie zaobserwowaliśmy podczas trwania konwentu zajęć, które łączyłyby się z jawnymi przejawami znęcania się czy gnębienia. Wiele osób, które skorzystało z naszej pomocy psychologicznej, mogło liczyć potem na wsparcie przyjaciół, którzy byli obecni na miejscu. Bliscy ludzie są istotnym czynnikiem zapobiegającym wiktyimizacji, ale jak wskazują badania (Cuadros i Berger, 2016), pomoc przyjaciół jest wsparciem tylko wtedy, kiedy towarzyszy takiej relacji przestrzeń na ujawnienie okoliczności kryzysu oraz zaangażowanie do udzielania pomocy. Dla organizatorów jest to wskazówka, aby przy ocenie poziomu bezpieczeństwa osoby w kryzysie dokonać również sprawdzenia dynamiki relacji towarzystwa, z którym osoba pokrzywdzona przebywa podczas trwania konwentu. Kwestia ta ma szczególny wymiar przy zapobieganiu próbom samobójczym lub próbom samookaleczania się.

Sam konwent natomiast, jak każda duża grupa ludzi, niesie ryzyko pojawienia się wyzwalaczy stanów, które będą związane z obecnymi w życiu tych osób kryzysami. Dlatego działania wspierające procedury bezpieczeństwa powinny przykładać szczególną wagę do obecności tych wyzwalaczy podczas wszelkich prelekcji. Należą do nich szczególnie: temat dyskryminacji, nawiązania do przemocy seksualnej i wulgarny język.

Częstym wyzwalaczem kryzysu emocjonalnego u młodych osób, które były poddane wiktyimizacji i przemocy rówieśniczej w przeszłości jest szeroko pojęty hejt. Dużo bardziej destrukcyjne skutki doznawania hejtu obserwuje się u osób ze środowiska

KONiunkcje

LGBTQ+ (Garaigordobil i Larrain, 2020). Dlatego wspólne dyskusje na prelekcjach powinny się odbywać z poszanowaniem wzajemnego zdania i zaznaczania przez prelegentów, jak bardzo wspólny szacunek dla odmiennych wartości jest istotny. Mowa tu nie tylko o opiniach personalnych i werbalnych komentarzach, również wyśmiewanie czy szydzenie mogą w krzywdzący dla jednostki sposób wpływać na jej zdanie o sobie. Warto też, żebyśmy wyjaśnili nieco bardziej szczegółowo czytelnikowi, czemu nisze społeczne są na tę przemoc narażone. Otóż same różnice indywidualne w zakresie tożsamości płciowej czy orientacji seksualnej są czymś normalnym i powszechnie zauważonym. Natomiast jak wykazano we wstępie teoretycznym, te osoby z racji swoich odmienności mogły w przeszłości doświadczyć większej liczby zdarzeń traumatycznych, a te zdarzenia będą przyczyną i jednocześnie wyjaśnieniem, dlaczego omawiane grupy społeczne częściej doświadczają zaburzeń lękowych, depresji i innych form trudności natury psychicznej.

Analizy przeprowadzone na podstawie ankiety w środowiskach fandomowych wskazują, jak istotny wpływ ta społeczność może wywierać na stosunek do swojej tożsamości (McInroy i Craig, 2020). Innymi słowy – uczymy się widzieć naszą tożsamość na podstawie doświadczeń grupowych w środowiskach ludzi, z których ideami czujemy się tożsami. Hejt w takim środowisku stanowi więc dla uczestnika szczególnie czynnik ryzyka pojawienia się objawów ostrej reakcji na stres, ponieważ właśnie od tej grupy potrzeba wspomnianej akceptacji, będzie dużo wyższa. Zdania i opinie innych uczestników będą więc czymś bardzo znaczącym i wpływającym na dalszy rozwój tożsamości.

Istotną kwestią, która jest poruszana przez organizatorów przy omawianiu tematów bezpieczeństwa uczestników, są cosplayerzy. Istnieje wiele obaw o ich bezpieczeństwo ze względu na dużą liczbę zgłaszanych incydentów przemocy na tle molestowania lub napaści. W bardzo nielicznych badaniach przeprowadzonych na tej grupie (Melea, Angelopoulos, Kotrotsiouc i Bakourasd, 2019), cosplayerzy charakteryzowali się istotnie wyższym wskaźnikiem zaburzeń na tle lękowym, depresyjnym niż grupa kontrolna; również wykazywali istotnie wyższy poziomem wrogości i braku samoakceptacji. Cechy te łączyły się z wysokim poziomem

KONiunkcje

krytycyzmu wśród cosplayerów, zarówno wobec siebie, jak i też innych. Te dane wskazują więc, że temat ich bezpieczeństwa jest również szczególnie istotny i w żadnym wypadku nie powinien być bagatelizowany przy organizacji konwentu.

Wśród działań organizatorów, które okazały się pomocne, było bez wątpienia zorganizowanie indywidualnej pomocy psychologicznej na miejscu konwentu, co jedynie jest wierzchołkiem przysłowiowej góry lodowej wśród potrzebnych działań. Planowanie szkoleń dla organizatorów i wszystkich wolontariuszy może bowiem zwiększyć nie tylko bezpieczeństwo samych uczestników, ale wszystkich zaangażowanych w konwent. Higiena pracy, również w wolontariacie, jest czymś niezwykle potrzebnym, chociażby z racji ogromu pracy i odpowiedzialności za bawiących się na miejscu takiego wydarzenia ludzi.

Psychoedukacja z zakresu procedur bezpieczeństwa na konwencie, podstawa wiedzy z zakresu interwencji kryzysowej – to przydatny warsztat dla osób zajmujących się tworzeniem konwentów. Wnioskiem jest zapotrzebowanie na nauczanie procedur bezpieczeństwa, które stworzą przestrzeń do ewolucji naszej społeczności w kierunku lepszego, jeszcze bardziej bezpiecznego środowiska w dziedzinie kultury.

Literatura

- Cuadros, O., Berger, Ch. (2016). The Protective Role of Friendship Quality on the Wellbeing of Adolescents Victimized by Peers. *J Youth Adolescence*, 45, 1877-1888. DOI: 10.1007/s10964-016-0504-4
- Garaigordobil, M., Larrain, E. (2020). Acoso y ciberacoso en adolescentes LGBT: Prevalencia y efectos en la salud mental. *Comunicar*, 62 (28), 79-90.
- Grabski, B., Iniewicz, G., Mijas, M. (2012). Zdrowie psychiczne osób homoseksualnych i biseksualnych – przegląd badań i prezentacja zjawiska. *Psychiatria Polska*, 4 (46), s. 637-647.
- Gronkowski, M., Śpila, B., Gronkowska, E., Karakuła H., Przywara, G., Pawężka, J. (2007). Zaburzenia psychiczne u pacjentki wykorzystywanej seksualnie w dzieciństwie – schizofrenia czy objawy złożonego PTSD (CPTSD). *Psychiatria Polska*, 4 (41), 561-570.
- Izdebska, I. (2009). Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci. *Dziecko krzywdzone*, 4 (29), 37-55.
- Kucharska, J. (2012). Problemy psychiczne w grupach mniejszości etnicznych i narodowych. *Psychiatria Polska*, 3 (46), 451-459.
- Liotti, G., Farina, B. (2016). Traumatyczny rozwój. Etiologia, klinika i terapia wymiaru dysocjacyjnego. Błędzew: Fundacja Przyjaciele Martyńki. [Tłumaczenie: Hanna Michalska]
- McInroy, L. B., Craig, S. L. (2020). "It's Like a Safe Haven Fantasy World": Online Fandom Communities and the Identity Development Activities of Sexual and Gender Minority Youth. *Psychology of Popular Media*, 2 (9), 236-246.
- Melea, G., Angelopoulos, N. V., Kotrotsiou, S. A., Bakouras, S. X. (2019). Personality and mental health of Greek cosplayers, in relation to postgraduate „mental health” students. *Journal of Human Behavior in the Social Environment*, 6 (29), 778-803.
- Mellibruda, J., Sobolewska-Mellibruda, Z. (2013). Integracyjna psychoterapia uzależnień. Teoria i praktyka. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia PTP
- World Health Organization. (2009). *International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems, ICD-10, vol. I*
- Wojciszke, B. (2011). *Psychologia społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR
- Zielona-Jenek, M. (2003), Wykorzystanie seksualne – trauma nadużycia czy trauma ujawnienia?, w: A. Brzezińska, S. Jabłoński, M. Marchow (red.), *Ukryte piętno. Zagrożenia rozwoju w okresie dzieciństwa* (s. 223-243), Poznań: Wydawnictwo Humaniora.

KONiunkcje

Dwanaście prac Kapitana Planety, czyli Cech Fantastyki „SkierCon” dla środowiska

dr Anna 'Chili' Traut-Seliga, Cech Fantastyki „SkierCon”

Członkowie Cechu Fantastyki „SkierCon” są jak mityczny Herakles: zdeterminowani, uparci, oddani swoim pasjom, pracowici i lubią pizzę. No, powiedzmy, że co do tego ostatniego nie mamy pewności, ale reszta się zgadza. Co prawda inne mamy aspiracje i ambicje, ale przy odrobinie kreatywnej księgowości można założyć, że i on, i my, mamy za sobą 12 wspaniałych prac w drodze do postawionego sobie celu, przy czym my zdecydowanie nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa.

1. Festiwal Nauki Akademii Nauk Stosowanych Stefana Batorego (dawniej PWSZ, PUSB)

Wydarzenie to przez trzynaście lat zdążyło zakorzenić się w Skierniewicach. Festiwal bardzo często porusza tematykę związaną z ochroną środowiska i właśnie na Festiwalu Cech Fantastyki „SkierCon” zdobywał pierwsze szlify na drodze ku uzyskaniu sprawności Kapitana Planety. Swoją drogą Kapitan jest od dawna naszym bohaterem – gościł na oficjalnych koszulkach SkierConu w roku 2018. W ramach Festiwalu Nauki SkierConauci uczestniczyli w wyjazdach studyjnych, Pikniku Rodzinnym, wykładach i warsztatach – tak jako wolontariusze, jak i jako uczestnicy zdobywający wiedzę i umiejętności. Nitka programu prośrodowiskowego tegorocznego Kongresu odbywa się jako element tegorocznego Festiwalu Nauki. To właśnie w ramach Festiwalu Nauki zrodził się pomysł na ECon – Ekologiczny Konwent Fantastyczny, o którym poniżej.

2. ECon

Dziecko wielu kochających rodziców: Akademii Nauk Stosowanych Stefana Batorego, Nadleśnictwa Skierniewice i – oczywiście – Cechu Fantastyki „SkierCon”. Z naszych połączonych mocy powstaje on: mały konwencik z zacięciem tołkieniistycznym, w ramach którego wszyscy bawią się dobrze, jedzą dobrze, a przy

KONiunkcje

okazji pogłębiają wiedzę, zarówno ze znajomości twórczości J.R.R. Tolkiena, jak i w zakresie wiedzy przyrodniczej. ECO n powstał, by uczcić obecność w Nadleśnictwie Skierniewice młodej sosny czarnej, wyhodowanej przez pracowników Nadleśnictwa z nasiona ukochanej sosny Tolkiena, rosnącej niegdyś w ogrodzie botanicznym Oxfordu. Cech Fantastyki „SkierCon” zorganizował konkurs na imię dla młodej sosenki i od tego czasu nosi ona imię Meliana. Każdego roku podczas ECO n gromadzimy się wokół niej, by sporządzić pamiątkową fotografię jej przyjaciół (kiedyś przykucaliśmy wokół młodziutkiej sosenki, teraz ona nas głaszcze gałęziami po głowach). Oprócz tego w trakcie ECO n odbywa się zawsze wieczór tolkienowski, tradycyjny konkurs wiedzy na temat twórczości Tolkiena, kalambury tolkienowskie i inne wesołe konkursy, gry w gry planszowe, a także gromadzimy się przy ogniu, by wspólnie ucztować. Nagrodami w konkursie tolkienowskim są figurki ręcznie wykonane przez naszą utalentowaną koleżankę z Oddziału Terenowego Bolimowskiego Parku Krajobrazowego ZPKŁ Kingę. Najczęściej są to magiczne stworzenia – smoki, hydry, jednorożce... ale bywały też gady Puszczy Bolimowskiej, sóweczki, a w tym roku z okazji Światowego Dnia Pszczoły, który wypada tak jak ECO n w dniu 20 maja, nagrodami będą figurki trzech gatunków pszczół – wykonane z przymrużeniem oka. O nasze podniebienia dbają Kasia i Mama Irenka z Miejskiej Kniei i Leśnej Łąki. Ponieważ wydarzenie odbywa się na terenie szkółki Nadleśnictwa Skierniewice, zawsze korzystamy z okazji i dowiadujemy się wiele o pracy leśników, np. o hodowli drzew w szkółce, małej retencji wodnej w Nadleśnictwie itp. W tym roku odwiedzimy miejsca, w których prowadzi się czynną ochronę poprzez reintrodukcję cisa pospolitego *Taraxaccum officinale*. Miłe to wydarzenie jest całkowicie bezpretensjonalne i przebiega w spokojnej, przyjaznej atmosferze. Dbamy o to, by każdy miał własne naczynia i sztucce, dla osób z zewnątrz, które nie znają jeszcze naszych zwyczajów, mamy sztucce drewniane i naczynia papierowe.

3. Kongres 2023

Kolejne wyzwanie, którego podjęliśmy się, by publicznie podjąć problematykę prośrodowiskową. Jaki jest efekt tych starań, czytający te słowa właśnie się przekonują. Jednak warto podkreślić, iż KONgres 2023 jest prostą konsekwencją

KONiunkcje

naszych działań, które podejmujemy wspólnie w tej dziedzinie od roku 2015. Żaden konwent nie sprzyja tak bardzo wymianie merytorycznych poglądów i dyskusjom jak KONGres. A w ramach KONGresu, poza debatami, warsztatami, wykładami – mnóstwo prośrodowiskowych działań i gestów: nitka tematyczna w programie na temat rozwiązań „proSOZO”, spacer botaniczny po skierniewickim, zabytkowym parku, możliwość picia wody prosto z kranu, recykling smyczek i koszulek na identyfikatory, zbieranie nakrętek od plastikowych butelek, segregacja odpadów i wiele innych działań, które towarzyszą Cechowi w codziennej działalności.

4. Krewni i znajomi Cechu

Żadne działania prośrodowiskowe nie byłyby możliwe, gdyby nie cała rzesza bratnich dusz, które wspierają nas w naszych dążeniach. A my odwdzięczamy się naszym wsparciem. Do jednostek organizacyjnych, z którymi realizujemy wydarzenia i działania tematyczne należą w szczególności: Akademia Nauk Stosowanych Stefana Batorego, Nadleśnictwo Skierniewice, Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach, Muzeum Historyczne Skierniewic im. Jana Olszewskiego, Miejska Biblioteka Publiczna im. Władysława Stanisława Reymonta w Skierniewicach, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego, Oddział Terenowy Bolimowskiego Parku Krajobrazowego, W miejskiej Kniei, Leśna Łąka i inne, równie ważne. Nasza wdzięczność tak dla jednostek, jak i dla ich ludzkich przedstawicieli, którzy robią dużo więcej, niż wymaga to od nich ich służbowa powinność, jest przeogromna.

5. Lokalna codzienność

Cech Fantastyki „SkierCon” jest silnie zakorzeniony w swojej małej ojczyźnie, co widać nawet w jego nazwie. Korzystamy z usług lokalnych firm, współpracujemy z lokalnymi stowarzyszeniami i jednostkami organizacyjnymi. Nawet nasze słynne SkierQubasy powstają w naszej okolicy w słynnym warsztacie garncarskim rodziny Konopczyńskich z Bolimowa, o ponad stuletnich tradycjach. Nagrodami w konkursach najchętniej czynimy twórczość rąk lokalnego artysty lub rzemieślnika; banery, identyfikatory, smycze, informatory konwentowe, zawsze zamawiamy lokalnie. Nawet nasz słynny mecenas Bakoma jest firmą z naszego regionu.

6. Wspólne działania

Cech Fantastyki „SkierCon” jest wspólnotą ludzi, którzy nie tylko współpracują ze sobą w ważnych dla nas wszystkich sprawach, ale też po prostu się lubią. Spotykamy się na comiesięcznych Gralniach! (planszówki, karcianki, bitewniaki, erpegi), Kolacjach Czwartkowych (prelekcje, konkursy, kalambury, kulinaria), chodzimy razem do kina, malujemy figurki do bitewniaków, wspólnie działamy też na rzecz cechowych rozwiązań prośrodowiskowych. Do takich działań zaliczyć należy między innymi: wspólne wyjazdy na konwenty, wspólne zamawianie książek w księgarniach internetowych, wspólne zamawianie również innych rzeczy w internecie (planszówek, figurek do bitewniaków, farb, itp.), wspólne zamawianie u lokalnego przedsiębiorcy naszych cechowych mundurków - a wszystko to, żeby nasze życie toczyło się zgodnie z zasadą trzech e: ekonomiczniej, ekologiczniej, ergonomiczniej.

7. Budowanie wspólnoty

Jak wynika z powyższych punktów – stanowczo jesteśmy wspólnotą. A to najlepsze, czym można być w dzisiejszych, niełatwych czasach. Eksperci z dziedziny survivalu twierdzą zgodnie, że dla przetrwania w sytuacji upadku cywilizacji dobrze jest być częścią wspólnoty dbających o siebie ludzi – i jeśli ma ona działać, powinna liczyć do około stu osób. Jeszcze chwilowo mieścimy się w tej liczbie. Ale nowi rekruci wyrastają nam jak grzyby po deszczu. Mamy nadzieję, że umieją kopać studnie i konserwować żywność, a jeśli nie umieją, to ich nauczymy. A także tego, co jeść i czym się leczyć tak w miejskiej dżungli, jak i w Puszczy Bolimowskiej. O naszych członkach i sympatykach wiemy, że w sposób bezinteresowny niosą pomoc i niosą do kotłowni tony ekogroszku potrzebującym starszym paniom, zanim te zdążą o to poprosić, niosą też pokrzepienie, wsparcie, uśmiech i smakołyki potrzebującym, pomagają sobie w przeprowadzkach i poszukiwaniu pracy, dzielą się przestrzenią i czasem. My, SkierConauci, organizujemy sobie corocznie taką niewielką imprezę integracyjną o nazwie Ścierkon, podczas której uroczyste przyjmujemy do naszego grona rekrutów, którzy uczciwie na to zapracowali. Oprócz tego przekazujemy sobie

KONiunkcje

wzajemnie bezcenne kwanty wiedzy z różnych dziedzin. A co do reszty – co się wydarza na Ścierkonie, zostaje na Ścierkonie.

8. Inkluzywność

To będzie krótki punkt, bo i sprawa jest prosta. W Cechu jest miejsce dla wszystkich. Z otwartymi ramionami witamy, o nic nie pytamy, kochamy każdego, nikogo nie oszczędzamy. Wychodzimy z założenia, że każdy jest dziwny na swój sposób i że jest to jedno z niepodważalnych praw termodynamiki. Dziwność, czy też unikalność, jest jedną z naszych supermocy. Kolejną jest wysyłany poprzez wszechświat zew, na który licznie odpowiadają jednostki wyróżniające się i niepowtarzalne. Jeśli jeszcze te jednostki są świadome, że wśród nas są tacy SkierConauci, którzy nie śpią nocami, tylko wymyślają nowe zadania do wykonania dla innych SkierConautów, którzy też nie śpią, bo właśnie wykonują poprzednie zadania – dogadamy się.

9. Działania na rzecz naszej lokalnej społeczności i reszty wszechświata

Nie działalibyśmy w duchu zrównoważonego rozwoju, gdybyśmy nie chcieli wspierać naszej lokalnej społeczności. W związku z tym podejmujemy liczne akcje kooperacyjne z naszymi stałymi partnerami w spiskowaniu na rzecz publicznego dobra. Jesteśmy wszędzie tam, gdzie trzeba wygłosić prelekcję, zrobić warsztaty, zorganizować wyjazd studyjny, poprowadzić planszówki, bitewniaki, lub przeprowadzić kurs walki mieczem świetlnym dla początkujących i średniozaawansowanych. Uświetniamy premiery filmowe w skierniewickim Kinoteatrze Polonez, dowodząc bycia dotkniętymi wyrafinowaną formą lekkiego szaleństwa. Jesteśmy obecni na imprezach z okazji Dnia Dziecka, gramy w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, bierzemy udział w aukcjach charytatywnych zarówno jako licytujący, jak i ofiarujący na aukcje przedmioty, czy wiedzę. Współorganizując wraz z Muzeum Historycznym Skierniewic dla lokalnej społeczności imprezy takie jak Lemoniada – na cześć Stanisława Lema, czy Jagodzianka – na cześć Marii Konopnickiej, bawimy się równie dobrze, jak odbiorcy naszych działań.

KONiunkcje

10. Edukacja przyrodnicza i regionalna

Ważny punkt na mapie działalności Cechu Fantastyki „SkierCon”. Nigdy nie zaniedbujemy szansy, by szerzyć wiedzę o przyrodzie i jej ochronie oraz o walorach przyrodniczych, kulturowych i historycznych naszego regionu. Prowadzimy prelekcje i warsztaty związane z tą tematyką. Nawiązujemy do niej również, organizując quesy i LARPy terenowe. Chętnie łączymy treści fantastyczne z otaczającym nas realnym światem, np. w prelekcji poświęconej gatunkom roślin występujących zarówno w Śródziemiu, jak i w Puszczy Bolimowskiej. Naszą pasję do wspólnych wycieczek krajoznawczych, pieszych i objazdowych, przytłumiła nieco pandemia, ale powoli wracamy do formy. Puszcza Bolimowska, dolina Rawki, zabytki i piękne krajobrazy naszego regionu czekają właśnie na nas – i na naszych przyjaciół. Piszecie się?

11. Portal

Portal jest podcastem, którego kolejne odcinki publikowane są każdej niedzieli. Wśród innych tematów Portal porusza zagadnienia związane z nauką, problemami środowiskowymi, zagrożeniami cywilizacyjnymi na tle tekstów kultury z zakresu fantastyki. W Portalach odnosimy się też do tradycji słowiańskich, w tym roli przyrody i cyklu pór roku w życiu Słowian. To również jest szansa na krzewienie szacunku dla przyrody i pragnienia poznawania jej.

12. Wielki finał prac Kapitana Planety, czyli „SkierCon”

Konwent „SkierCon” był jedną z pierwszych inicjatyw Cechu, która nosiła znamiona imprezy prośrodowiskowej. Z każdą kolejną edycją SkierConu pojawiała się wiele nowych rozwiązań zmniejszających jego negatywny wpływ na środowisko. Wśród naszych pomysłów na konwent „proSOZO” znalazły się między innymi: prelekcje, debaty, wykłady o tematyce naukowej, środowiskowej, cywilizacyjnej; zadbano o recykling – smyczek i koszulek do identyfikatorów, segregację odpadów, zbieranie nakrętek (wzbogacających nakrętkowe zasoby Skierniewickiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i wymienianych na wózki inwalidzkie dla podopiecznych Ośrodka). Na SkierConie można pić wodę prosto z kranu, o co dba skierniewicki Sanepid i Wod-Kan, zachęcamy do posiadania własnych naczyń i sztućców. Kto

KONiunkcje

zapomni – piękne naczynia może kupić na miejscu, choćby na stoisku naszych zaprzyjaźnionych Garncarzy z Bolimowa: Doroty i Pawła. Nie kupujemy łyżeczek do jogurtów – albo masz swoją łyżeczkę, albo radzisz sobie bez niej. SkierConowa gastronomia jest uświadomiona, że uczestnicy SkierConu po jedzeniu i picie przychodzą z własnymi naczyniami. Papierowych informatorów drukujemy tyle, ile zamówiono w trakcie preakredytacji, program konwentu dostępny jest na stronie SkierConu. Dysponujemy również jednym z trzech najwspanialszych wynalazków ludzkości obok szczoteczki do zębów i plecaka, czyli Konwencikiem, w którym można nie tylko sprawdzić poszczególne punkty programu, ale także zaznaczyć sobie wybrane, a potem je ocenić. A nade wszystko „SkierCon”, przy całej swojej czarodziejskości, pozostaje konwentem średniej wielkości, przytulnym, bezpiecznym, dającym się objąć sercem i rozumem. O bezpieczeństwo i dobrostan uczestników, organizatorów i wolontariuszy dba zespół psychologów, ratowników medycznych i wolontariuszy porządkowych. Nagrody przyznawane przez Cech – JaSkier oraz Skierka – nawiązują do ważnych dla kultury polskiej tekstów literackich, ale też do łąk i lasów Puszczy Bolimowskiej. Nasi organizatorzy i wolontariusze podzieleni są na grupy nazwane od nazw gatunków zwierząt: mamy tu Misie, Rysie, Lisy, Szopy, Dziki, Łosie. Maskotkami SkierConu są zaś żyjące w Puszczy Bolimowskiej Chochliki.

I tu kończy się wyzwanie dwunastu prac na zdobycie sprawności Kapitana Planety. Misja wykonana. Dziękuję, że to przeczytaliście! Dzięki pisaniu tego artykułu przypomniałam sobie wiele wspaniałych wydarzeń przeżytych w gronie SkierConautów. Wydarzeń spod znaku Przygody, Pracy i Przyjaźni. Pod auspicjami Kapitana Planety, oczywiście!

PS. Wiecie, że to nie wszystko...?

PPS. Niczego nie żałuję.

KONiunkcje

Tokeny, rezerwacje, zapisy - narzędzia akredytacji równoległej

Janusz 'Jadowy' Wiśnia, Otwarte Opcje Fantastyczne

Konwenty i festiwale z dużą ilością uczestników, bardzo małymi salami lub mające w programie potencjalnie rozchwytywane atrakcje, decydują się coraz częściej na dodatkowe zasady związane z uczestnictwem, istniejące równoległe do tradycyjnej akredytacji biletowo-karnetowej. Uwidocznilo się to w trakcie pandemii COVID-19, gdzie każde wydarzenie publiczne musiało wprowadzić dodatkowe zasady kontrolowania ilości uczestników, nawet jeśli nigdy wcześniej nie musiały tego robić. Tego typu równoległe narzędzia mają swoje plusy i minusy, ale jak każde sprawdzone narzędzie organizacyjne, powinno istnieć jako potencjalna opcja w świadomości grupy realizującej wydarzenie.

Terminologia

Obecnie nie ma jeszcze wypracowanej terminologii dla narzędzi równoległej akredytacji, ale powoli przyjmuje się słowo „token” oznaczające znacznik lub żeton i sugerujący specjalną opcję, lub wartość dodaną. Na potrzeby tego artykułu, „token” będzie oznaczać opcję zajęcia miejsca (krzesła) w dowolnie wybranym przez uczestnika (klienta kupującego bilet) punkcie programu. Cechą kluczową jest uniwersalność i wolny wybór atrakcji. Przykład: dowolny punkt programu.

Kolejnym słowem będzie „rezerwacja”, które znaczeniowo najbliższe jest do możliwości zajęcia miejsca (krzesła) na z góry określonym punkcie programu, który ma ograniczoną przestrzeń lub wymaga dostosowania sali do ilości uczestników, a także mając wymóg zgłoszenia się wszystkich chętnych przed rozpoczęciem konwentu. Cechą kluczową jest wybiórczość i dedykowanie do atrakcji przeznaczonej dla mniejszej lub większej ilości uczestników niż przeciętny punkt programu. Przykłady: spotkanie z pisarzem, panel dyskusyjny.

KONiunkcje

Ostatnim słowem będą „zapisy”, które zazwyczaj oznaczają możliwość zgłoszenia chęci uczestnictwa w punkcie programu, ale już na samym wydarzeniu lub tuż przed nim, a zapisy są konieczne ze względu na specyfikę punktu programu lub ograniczone materiały (pomocnicze albo warsztatowe), przy czym zapisy mogą być statyczne, umożliwiające zapisanie się nawet na atrakcje na inny dzień wydarzenia (przy imprezie kilkudniowej) lub dynamiczne, tego samego dnia lub z kilkugodzinnym wyprzedzeniem. Przykłady: warsztaty plastyczne, sesja RPG.

Zastosowania

Każde z narzędzi akredytacji równoległej można zastosować, w teorii, do dowolnego punktu programu, ale z wielu względów, pewne narzędzia lepiej sprawdzają się przy konkretnych typach punktów programu. „Tokeny” z oczywistych powodów sprawdzą się przy większości, ale jednocześnie, ich zastosowanie na szeroką skalę spowoduje bardzo duże obciążenie systemu akredytacji, a co za tym idzie, czasochłonny nadzór nad „drugą akredytacją” może odbić się na jakości obsługi uczestnika, zwłaszcza przy nagłych zmianach programowych. „Rezerwacje” zaś, jeśli dotyczą jedynie małej części atrakcji i są realizowane przed konwentem z dużym wyprzedzeniem czasowym, nie powinny być dużym obciążeniem, nawet dla małego zespołu akredytacyjnego. „Zapisy” są najbardziej chaotycznym z narzędzi akredytacji równoległej i jeśli nie ma to być po prostu wywieszona kartka, gdzie każdy się dopisuje (albo siebie plus pół tuzina znajomych) i nie ma nad tym kontroli, to niestety wymaga to dobrego rozplanowania, a także dedykowanych organizatorów lub wolontariuszy, by realizować oraz nadzorować sposób zapisów i dopilnować uczciwego dostępu dla wszystkich chętnych, choć z oczywistych powodów, jedynie mała część uczestników będzie mogła brać udział w takim punkcie programu. Bez względu na wybrane narzędzie, niezwykle istotne jest też poinformowanie uczestników o szczegółach działania zarówno podstawowej akredytacji jak i tej równoległej, zwłaszcza w przypadku gdy akredytacja równoległa wciąż nie wyklucza wejścia na punkty programu z ograniczoną liczbą miejsc, na przykład gdy nie zostaną zarezerwowane wcześniej wszystkie miejsca lub gdy zapisani uczestnicy nie pojawili się w momencie wpuszczania do Sali.

Łączenie różnych narzędzi

Jest absolutnie możliwe, by wszystkie trzy wcześniej wymienione narzędzia zastosować jednocześnie, choć wymaga to dużych zasobów ludzkich lub systemów elektronicznych, które umożliwią wprowadzanie danych uczestników i dadzą im opcję łatwego wykorzystania narzędzi akredytacji równoległej. Ciekawą opcją jest również możliwość zupełnego odejścia od tradycyjnej akredytacji biletowo-karnetowej, skupiając się na mikropłatnościach sprzęgniętych z narzędziami umożliwiającymi wybór konkretnych punktów programu, co daje lepszy wgląd organizatorów w preferencje uczestników, a uczestnikom pewność udziału w wybranej atrakcji, choć zapewne zmniejszy to liczbę potencjalnych odwiedzających, ale za to przyjdą ci najbardziej zaangażowani. Trzeba mieć jednak na uwadze, że wiele osób odwiedzających imprezy fanowskie bardziej cieszy się ogólnym klimatem i nie uzależnia swojej obecności od dostania się na wszystkie ciekawe punkty programu, będąc zainteresowany kupnem uniwersalnego biletu/karnetu na wydarzenie, więc wszelka akredytacja równoległa, gdy jest darmową opcją, jest traktowana jako bonus. Jeśli jednak stworzymy dwa systemy akredytacji i oba będą płatne, niezwykle ważne jest, aby obliczyć ilość potencjalnych uczestników „ogólnych”, odwiedzających imprezę dla klimatu i taką przygotować pulę biletów/karnetów, aby uzupełniała się, a nie dublowała z już opłaconymi rezerwacjami/tokenami. Nieocenioną rolę w sprawnym połączeniu dwóch płatnych systemów akredytacji mają dane z poprzednich edycji imprezy (lub imprezy o podobnej skali) o potencjalnej ilości uczestników i ich preferencjach programowych. Również obecność pojemnych stref fanowskich i gastronomicznych lub przestrzeni z koncertami i pokazami pomaga zwiększyć „chłonność” imprezy, a tym samym ilość uczestników, którzy nie potrzebują być obecni na konkretnych punktach programu i nie staną się potencjalnie niezadowolonymi klientami, którzy będą potem w gronie znajomym, a zapewne także w mediach społecznościowych, negatywnie opisywać konwent jako pozbawiony dostępnych atrakcji i skupiony na wykupywaniu rezerwacji na wszystko, pomimo opłacenia podstawowego biletu. Należy nadmienić, iż celem artykułu nie jest wskazywanie zasadności dopłat za spotkania z pisarzami/aktorami, autografy, czy zdjęcia z celebrytami, ale ciężko nie zauważyć pewnych podobieństw do omawianego tematu.

KONiunkcje

Przyszłość

Doświadczenia ostatnich lat pokazały, że cena wejściówek wciąż jest kluczowym kryterium uczestnictwa w imprezach, choć wydarzenia mające swoją renomę mogą wprowadzać wyższe ceny, które odzwierciedlają większą liczbę atrakcji i udogodnień. Jednak nawet największe wydarzenia konwentowo-festiwalowe odbywające się w obiektach dedykowanych do wielotysięcznych imprez targowych, nie są w stanie zapewnić jednocześnie bogatego programu i możliwości uczestnictwa we wszystkich interesujących punktach tego programu. Tutaj tokeny i rezerwacje okazały się niezbędne, aby dać uczestnikom poczucie, że mogą sobie zagwarantować obecność na jednym lub dwóch wybranych atrakcjach i ewentualnie spróbować szczęścia przy innych. Jednak już teraz pojawiają się na imprezach fanowskich opcje oddzielnego dokupienia rezerwacji, monetyzując najbardziej palącą potrzebę uczestników chcących odwiedzić wybrane punkty programowe. Nie można wykluczyć, że tak jak w przeszłości waluta konwentowa, tokeny i rezerwacje staną się stałym elementem wielu imprez i być może nawet zostaną zupełnie oddzielone od wejściówki-karnetu, co jednak może spowodować ich nieoficjalną wymianę lub sprzedaż pomiędzy uczestnikami, tworząc wysoko wycenianą quasi-walutę konwentową, swoistą kryptowalutę.

Generator Kryzysów

Artur 'Dzikowy' Olchowy

I. Wstęp

Generator kryzysów jest ćwiczeniem, które ma zaprezentować uczestnikom, jak należy myśleć o zarządzaniu kryzysowym przy organizacji różnych wydarzeń, nie tylko konwentów, choć ze względu na grupę docelową najwięcej przykładowych kryzysów wydarzyła się na imprezach fantastycznych.

Kryzysy są to nieprzewidziane negatywne zdarzenia, które wpływają na bezpieczeństwo organizowanego przez nas przedsięwzięcia i nie mowa tu tylko o bezpieczeństwie uczestników czy organizatorów, ale też infrastruktury, finansów czy dobrego imienia. Przy czym nie każda sytuacja potencjalnie kryzysowa musi przekształcić się w kryzys – takie wypadki, jeśli je odpowiednio wcześniej dostrzec i zareagować, kryzysami nie będą. Dlatego, gdy będziemy analizować kryzysy z przeszłości, u ich źródła najczęściej znajdziemy banał, że po prostu ktoś problemu nie zauważył, nie pomyślał, nic z tym problemem odpowiednio wcześniej nie zrobił.

Najprostszym i najtańszym sposobem walki z kryzysami jest przewidzenie ich możliwie wcześniej, zanim w ogóle pojawi się ryzyko ich wystąpienia, dlatego zarządzanie kryzysowe powinno funkcjonować wzdłuż każdego etapu realizacji projektu, zaczynając od samego początku, czyli nawet jeszcze przed wyborem budynku na konwent, ba, nawet przed wyborem konwencji przewodniej, wyborem poszczególnych koordynatorów. I tak przykładowo, jeżeli nasza lokalizacja będzie miała wąskie drzwi lub korytarze, będziemy musieli wprowadzić rozwiązania pozwalające kierować przepływami uczestników i eliminować wąskie gardła. Jeżeli mamy wielki budynek z niewieloma rozrzuconymi salami prelekcyjnymi (np. na wydziale specjalistycznym, gdzie nie mamy do dyspozycji laboratoriów i pracowni), wówczas przez kilometry korytarzy w połowie imprezy skończą nam się dyżury wolontariuszy, ponadto będzie problem z przepływem informacji.

KONiunkcje

Powyższe przykłady to są właśnie sytuacje potencjalnie kryzysowe, które zignorowane mogą na samej imprezie organizatorom wybuchnąć w twarz, ale jeśli pomyśleć o zagrożeniach i sposobach ich rozwiązania odpowiednio wcześniej, niebezpieczeństwo uda się zniwelować.

II. Wprowadzenie do zarządzania kryzysowego

Jak w ogóle wygląda zarządzanie kryzysowe na konwencie? Składa się z trzech etapów:

1. identyfikacji potencjalnych kryzysów;
2. opracowania rozwiązań;
3. reagowania doraźnie w przypadku wystąpienia kryzysu.

Punkt trzeci dotyczy wyłącznie sytuacji, które „prześlizgnęły” się przez etap pierwszy i drugi. Im więcej pracy koordynatorzy wykonają przed samym wydarzeniem, tym będzie bezpieczniej i taniej. Omówię.

1. Identyfikacja potencjalnych kryzysów

Osoba zarządzająca kryzysami powinna mieć skłonność do szukania dziury w całym (lub mieć kogoś takiego w pobliżu). Osobę odpowiedzialną za ten obszar nie powinno interesować, co się na konwencie uda, ale to, co się wysypie – powinna przewidywać i zakładać wszystko, co najgorsze. Oczekiwać, że przyjdzie za dużo ludzi lub za mało – nigdy w sam raz. Że spotkanie z gościem będzie się cieszyło zbyt dużym zainteresowaniem lub żadnym. Że konsolówka przeciąży sieć elektryczną, że szambo w piwnicy wybiję, że młodzież z sąsiedztwa będzie urządzać polowania na poprzebieranych uczestników, na imprezie będzie grasować gang kieszonkowców, pociąg z gośćmi utknie w zaspie, zabraknie stołów dla wystawców i co tylko przyjdzie do głowy. Tu akurat paranoja jest naszym przyjacielem. W umyśle osoby zarządzającej kryzysami każdy, ale to każdy konwent jest pożarem w burdelu nad stacją. Podkreślam jeszcze raz: każda sytuacja, która się przemknie na tym etapie, może się stać kryzysem na samej imprezie.

KONiunkcje

2. Opracowanie rozwiązań

W żeglarstwie obowiązuje taka zasada, że zanim zaczniemy wykonywać jakiś manewr, musimy mieć w głowie zaplanowany manewr zapasowy, gdyby ten początkowy nie wyszedł, a do tego jeszcze manewr awaryjny, gdyby nie wyszedł zapasowy. W zarządzaniu kryzysami na konwentach też świetnie się ta rada sprawdza.

Jeżeli założymy, że może zabraknąć rzutników, warto sprawdzić możliwości wypożyczenia nawet na ostatnią chwilę, rozeznac się w wypożyczalniach komercyjnych, ile takie wypożyczenie kosztuje i jak długi jest czas dostawy. Przede wszystkim takie rozeznanie ograniczy nam paniczne szukanie rozwiązań na samym konwencie, poza tym potencjalna wypożyczalnia będzie uprzedzona. Takie manewry zapasowe musimy przygotować do wszystkich obszarów realizacji projektu: zapasowa lokalizacja (lub dodatkowa, gdyby np. się sleep przepełnił), zapasowa drukarnia, zapasowi... koordynatorzy. Zapasowy obieg dokumentów i informacji, zapasowe listy preakredytacji, zapasowy samochód i zapasowi prelegenci.

Oczywiście rozwiązuje to tylko część problemów, jakie zidentyfikowaliśmy w punkcie pierwszym. Drugą grupę sytuacji potencjalnie kryzysowych należy obwarować procedurami. Musimy mieć opracowane (i przećwiczone) procedury ewakuacyjne, procedury komunikacji zewnętrznej w przypadku jakiegoś skandalu czy zdarzenia potencjalnie szkodliwego wizerunkowo, procedury postępowania z problemami natury porządkowej, z wypadkami i urazami fizycznymi. Część z nich możemy zlecić na zewnątrz – tu najlepszym przykładem są zespoły ratowników, którzy takie procedury zorganizują lepiej niż my. My tylko musimy te procedury wdrożyć – sposób powiadamiania o wypadku, rozwieszenie numerów alarmowych itd.

Trzecią grupę problemów rozwiązujemy poprzez możliwie jak najdokładniejsze zbadanie obiektu (należy przejść się po korytarzach i sprawdzić, ile wolontariuszowi zajmie sprawdzenie koszy na śmieci, zadbać o otwarcie wyjść ewakuacyjnych, porozmawiać z personelem technicznym obiektu na temat postępowania przy zatkanej toalecie czy włączeniu alarmu przeciwpożarowego. Tak samo trzeba

KONiunkcje

powiadomić służby, poprosić o dodatkowy patrol, sprawdzić hurtownie i sklepy i godziny ich otwarcia, możliwość dowozu towaru.

To dosyć koronkowa praca, ale naprawdę się opłaca. Wszystkie powyższe przykłady, jeżeli z wyprzedzeniem podejmiemy działania, żeby im zapobiec, nawet jeżeli do nich dojdzie, NIE będą już kryzysami.

3. Reagowanie doraźne

Konwenty to jednak bardzo skomplikowane projekty, z dużą liczbą zmiennych, często bieżące własną inercją. Wystąpienie kryzysu samo w sobie nie jest zazwyczaj groźne, ale jego wystąpienie może wywołać efekt kaskady. Po prostu koncentrujemy się na rozwiązaniu bieżącego kryzysu, przez co osłabiamy funkcjonujące „manewry zapasowe” w innych obszarach, więc rośnie prawdopodobieństwo, że kryzysy pojawią się nawet w przypadkach zagospodarowanych. Na przykład nie ogarnęliśmy procedur sprawdzania obecności prelegentów na obiekcie, więc z opóźnieniem dowiadujemy się, że nasz gość utknął na dworcu. Wysyłamy po niego samochód, który byłby potrzebny np. w przypadku awaryjnych zakupów. Należy pamiętać, że w momencie, gdy kryzys zaczyna być widoczny dla organizatorów, prawdopodobnie jest już w pełni rozwinięty, po prostu go przegapiliśmy.

Sam kryzys zawsze przynosi szkodę projektowi, mniejszą lub większą, ale zawsze, ponadto nie wszystkie kryzysy da się przewidzieć lub im zapobiec. Dlatego doraźne reagowanie na kryzys to już nie jest zarządzane nimi, ale ograniczanie szkód. Te szkody jakiegokolwiek rodzaju będą (finansowe, osobowe, wizerunkowe), ale brak działania sprawi, że te szkody będą większe, a także jest bardziej prawdopodobne, że wystąpi kaskada kryzysów, która pogrzebie nam imprezę. Ponadto każda osoba zarządzająca kryzysami musi mieć w głowie, że niekiedy najlepszym, a niekiedy jedynym możliwym rozwiązaniem kryzysu jest zamknięcie konwentu.

III. Generator kryzysów

Gra ma prostą mechanikę i proste zasady. Gracze mogą być indywidualni lub grupowi. Koordynator czy Mistrz Gry nie jest potrzebny. Jest to ćwiczenie narracyjne złożone z takich etapów, jak w poniższym schemacie:

1. Wymyślanie sytuacji potencjalnie kryzysowych i ich rozwiązań

Na to ćwiczenie proponuję przeznaczyć dowolnie dużo czasu. Najlepiej w grupie wypisać różne sytuacje, jakie znacie ze swojego doświadczenia, z opowieści znajomych lub jakie tylko przyjdą do głowy. Można spróbować przeanalizować po kolei różne obszary funkcjonowania projektu (nie tylko samego konwentu, ale też jego przygotowania), a następnie do każdego z tych potencjalnych kryzysów dopisać rozwiązanie, jakie wprowadziliście w swoim klubie. Dobrze przy tym oszacować, czy proponowane procedury nie są zbyt drogie, zbyt skomplikowane lub niewspółmierne do ryzyka wystąpienia kryzysu. Nie kupujemy gaśnic, jeżeli wystarczy powiadomić straż i ustalić najlepszy sposób powiadamiania.

2. Zasoby dodatkowe i losowanie kryzysów

Jak wyżej pisałem, kryzys zawsze kosztuje. Nie zawsze finansowo, ale zawsze przepala jakieś zasoby, dlatego gracze dostają cztery różne zasoby do wykorzystania do rozwiązania kryzysu, przy czym każdy można wykorzystać tylko raz. Są to:

- pieniądze – niekiedy trzeba po prostu więcej zapłacić, żeby rozwiązać jakiś problem;
- czas – rozwiązaniem kryzysu może być przesunięcie w czasie pewnego problemu, na przykład w przypadku spóźnienia gościa rozwiązaniem jest przesunięcie go na następny dzień;
- zasoby ludzkie – do kryzysów, które trzeba po prostu z konwentu „wynieść”: np. posprzątać po awarii armatury w toaletach;
- telefon do przyjaciela – czyli nasze kontakty. Zaprzyjaźnione osoby w urzędach, szkołach, specjalistów różnych dziedzin możemy poprosić o przysługę.

KONiunkcje

Zasoby działają tylko wówczas, gdy zostaną odpowiednio zinterpretowane narracją. Gra jest ćwiczeniem, dlatego działając w dobrej wierze przy opisach sposobów zastosowania zasobu, staramy się zachować realizm, a nie „wygrać” za wszelką cenę. Bazujemy też na naszych doświadczeniach. Jeżeli nie mamy wujka-generała, który nam podstawi śmigłowiec, nie proponujemy takiego rozwiązania. Pozostali gracze i ewentualnie Mistrz Gry ocenią czy rozwiązanie jest prawdopodobne.

Następnie gracze losują sześć kryzysów. Są one najróżniejsze, niekoniecznie konwentowe, choć zazwyczaj tak. Większość z nich wydarzyła się jakimś konwencie w przeszłości, choć oczywiście je podkolorowałem, przekształciłem, wykoślawiłem. Naturalnie można do tej puli dorzucać swoje. Listę kryzysów umieściłem na końcu tekstu w Załączniku.

Sama gra jest prosta: grający mają cztery zasoby, więc żeby pokonać sześć kryzysów, muszą w pierwszym etapie trafić przynajmniej dwa i zaproponować odpowiednie rozwiązania. Oczywiście im więcej trafionych, tym mniej kryzysów się faktycznie wydarzy i tym mniej zasobów dodatkowych trzeba będzie użyć. W idealnej sytuacji zaproponowane procedury rozwiążą wszystkie problemy, czyli konwent odbędzie się bez żadnego kryzysu. Jeżeli natomiast zasobów zabraknie, graczom nie udało się doprowadzić wydarzenia do szczęśliwego końca.

Po losowaniu znów dajemy czas na przygotowanie odpowiedzi na wylosowane kryzysy.

I tyle. Jeśli trafiliśmy z procedurami lub udało nam się nietrafione „załatać” zasobami, wygrywamy. Generator jest ćwiczeniem kooperacyjnym, nie rywalizacyjnym, dlatego omawiamy wszystkie rozwiązania, proponujemy inne, starajmy się w dyskusji wyciągnąć jak najwięcej doświadczeń.

KONiunkcje

Załącznik

Kryzysy:

1. Przed głównym wejściem na konwent koło różańcowe z banerem głośno się modli i wyzywa przechodzących uczestników.
2. Czternastoletnia, najwyraźniej pijana dziewczyna krzyczy na cały korytarz, że została zgwałcona. Nie mówi nic więcej.
3. W trakcie spotkania z VIP-em ów okazuje się tak pijany, że spada z podestu i łamie rękę.
4. W ogólnopolskim radio jest materiał o naszym wydarzeniu. Pytana o wrażenia uczestniczka, Ala, lat 13: „ogólnie jest fajnie. Fajni ludzie i w ogóle. W nocy pod śpiworami się bawimy, wie pan”.
5. Do orga dochodzi informacja, że po fajnej sesji RPG matka nie może znaleźć 5-letniego dziecka. Podobno przekazała je gźdaczowi do odstawienia na blok dziecięcy. Nigdy tam nie dotarło.
6. Sobota. Obsługa techniczna twierdzi, że nie może udostępnić miejsc parkingowych, ani wpuścić za bramę ciężarówek. Nie ma kontaktu z osobą decyzyjną. Przyjechali wystawcy.
7. Sobota rano. Drugi dzień imprezy. Przyjeżdża TIR ze sprzętem elektronicznym i kierowca pyta, gdzie wyładować. To koncern, do którego pisaliśmy pół roku temu o sponsoring: wyposażenie sali. Potem zero odzewu.
8. Dostajesz informację, że cała drużyna ASG została zatrzymana przez policję za paradowanie z bronią na terenie infrastruktury krytycznej.
9. Dowiadujesz się, że rektorowi goszczącej nas uczelni ASG-owiec zagroził bronią i kazał paść na glebę.
10. LARP w lesie/pole noclegowe przy szkole. Spomiędzy drzew ktoś obrzucił namioty płonącymi szmatami.
11. Dwie godziny przed otwarciem akredytacji ktoś nadepnął switch i odciął was od bazy danych akredytacyjnych. Nie wiadomo, kto zapłacił, kto ma zniżki i zwroty.
12. W trakcie warsztatów walki bronią bezpieczną broń okazała się niebezpieczna. Uczestnik ma mocno rozcięte czoło.
13. Zagraniczna autorka, gość naszego wydarzenia, napisała na twitterze, że wieczorem na starówce była molestowana przez miejscowych.

KONiunkcje

14. Zagraniczny pisarz, gość naszego konwentu, wrócił z hotelu. Okazało się, że z innego niż ten, w którym go zakwaterowaliśmy, bo mu nie pasuje standard. Potem przeniósł się jeszcze raz. Przyniósł rachunek i pyta o zwrot za taksówkę, którą przyjechał.
15. Po pierwszej nocy wiadomo już, że zabraknie miejsc noclegowych. Wiadomo, że szczyt frekwencyjny będzie dopiero następnej nocy. Średnia wieku uczestników wynosi 17-18 lat.
16. Uczestnik zemdłał. Ktoś z uczestników mówił, że dzień wcześniej zjadł pizzę, którą znalazł gdzieś na parapecie.
17. Przedstawiciel sponsora/wystawca spadł ze schodów przy ciągu komunikacyjnym. Okazuje się, że jest pijany.
18. Klub LARPOwy obraził się, że ich logo jest dalej w informatorze i mniejsze niż klubu konkurencyjnego. Odmawiają robienia swojego programu.
19. Dostajesz telefon od dyrektora wynajmowanej szkoły, że dzwoniła matka niepełnoletniego uczestnika, który podobno podrobił podpis na zgodzie rodziców. Żąda usunięcia syna z imprezy. Czyli jednej z trzech tysięcy osób.
20. Poligrafia nie dojechała. I już raczej nie dojedzie. Wiewiórka przegryzła kable. Na szczęście jest cała i zdrowa, bo wcześniej bóbr przegryzł słup energetyczny.
21. Drugiego dnia imprezy przychodzi straż pożarna sprawdzić, czy nie przekraczacie pojemności budynków. Prognozujecie, że za około 8 godzin przekroczycie. A nie przyjechali jeszcze wszyscy przedpłaćeni.
22. W trakcie przygotowywania szkoły wpada dyrektorka i zakazuje wam korzystania z trzech sal i korytarzy na parterze albo zerwie umowę i wezwie policję. Sale i korytarze są w umowie ujęte wśród wynajmowanych pomieszczeń.
23. Drugiego dnia imprezy nagle na terenie pojawia się kontrowersyjny polityk/celebryta w trakcie kampanii wyborczej.
24. W świeżo wyremontowanej szkole ktoś nasmarował na trudnej do czyszczenia nawierzchni obraźliwe symbole, a plakaty wystawcy przykleili na taśmę, która odchodzi z lamperią.
25. Ktoś na korytarzu rozpylił gaz łzawiący.
26. Grupa agresywnych kiboli koniecznie chce wejść na konwent. Zasadniczo jeszcze regulaminu nie złamali, chyba że jest coś w regulaminie.
27. Na zewnątrz jest ponad 43°C, w budynku prawie pięćdziesiąt, w games roomie ponad pięćdziesiąt. Okien się nie da otworzyć, klimatyzacja działa w trybie wakacyjnym, a technik jest na urlopie.
28. Sąsiedzi zgłosili zakłócanie porządku i spożycie narkotyków, bo tak. Przyjeżdża policja.

KONiunkcje

29. Już w trakcie wydarzenia, dzień przed Wielką Galą, okazuje się, że ministrowie, posłowie i inne osoby spoza środowiska dostały zaproszenia z datą o dzień za późno.
30. Uderzenie pioruna powoduje przepięcie i uszkodzenie części rzutników i komputerów.
31. LARP w lesie lub konwent na terenie zadrzewionym. Na namiot spadło drzewo. W środku mogli być uczestnicy.
32. Okazuje się, że w pakietach konferencyjnych są czemuś dwa informatory i do tego tabela programowa. W trzech publikacjach godziny atrakcji są kompletnie różne, a nawet sale się nie pokrywają.
33. W szczycie frekwencyjnym budynek przepełnił się: zapchały się wszystkie korytarze od parteru po najwyższe piętro.
34. Szkoła noclegowa jest przepełniona. Koordynator budynku rzucił wszystko i sobie poszedł. Administrator budynku grozi wypowiedzeniem umowy.
35. Jak się okazuje tuż przed spotkaniem autorskim, tłumacz suahili jest tłumaczem paszto.
36. Koordynator wpisał gości na panele, nie informując ich o tym. Są na terenie konwentu, ale nie ma pewności, że wezmą w nich udział.
37. Koordynator pojechał na dworzec po gości, zabierając klucze do większości sal w budynku. Wróci za godzinę. Nie odbiera telefonu.
38. Ogólnopolskie media donoszą, że wasz konwent promuje faszyzm. Pod nagłówkiem widać tablicę „Dr. Who? Dr. Evil. Dr. McCoy. Dr. Doom. Dr. Zoidberg. Dr. Mengele”. Z pewnością z waszej imprezy.
39. Zasłabł główny koordynator.
40. Samochód z zaopatrzeniem zepsuł się pod hurtownią. Na razie nie macie materiałów biurowych i papieru toaletowego i innych artykułów przemysłowych.
41. Miejscowi pobili uczestnika przed wejściem do budynku.
42. W nocy na końcu korytarza uczestnicy rozbili namiot i rozpalili ognisko.
43. Zbyt wielu chętnych zablokowało wejście do największej auli. W tłumie wychodzących, wewnątrz sali, uczestnik dostaje ataku padaczki.
44. Uczestnik, oburzony spotem reklamowym jednego z wystawców, rozpętuje kampanię w social media, żądając jego usunięcia. Korzysta z fałszywych profili i pisze pod każdą waszą wiadomością.
45. Konkurs cosplay się opóźnia z przyczyn technicznych. Obok sceny nie ma szatni. Wiadomo już, że nie wszyscy uczestnicy konkursu zdążą z próbą.

KONiunkcje

46. Wolontariusze zgłaszają, że przychodzi do nich coraz więcej osób z objawami zatrucia pokarmowego. Wszyscy jedli w konwentowej strefie gastronomicznej.
47. Dostajecie telefon od rodziców, że ochrona szkoły noclegowej przeprowadza rewizję bagażu uczestników.
48. W trakcie konkursu Cosplay czuć dym. Podobno to tylko ktoś zapalał zapałkę lub zimne ognie. Ewentualna ewakuacja zajmie 10 minut.
49. W pierwszy dzień wydarzenia przed samym wejściem do budynku konwentu przejdzie manifestacja, a potem przejadą kolarze. Policja zamyka ulicę.
50. Gościowi skradziono bagaż z laptopem. Podobno zostawił go gdzieś w strefie gastro. Skarży się w mediach społecznościowych, że znajdował się tam jedyny egzemplarz nowej powieści i będzie winił organizatorów.
51. Koordynator jednego z bloków na tydzień przed imprezą „zrezygnował”. Nie przekazał żadnych informacji i hejtuje całą imprezę w internetach.
52. Już po rozpoczęciu imprezy okazuje się, że organizator za to odpowiedzialny nie wykupił OC, a sama impreza nie ma NNW. Część koordynatorów grozi odejściem.
53. Jeden z organizatorów od dłuższego czasu na różnych imprezach proponował znajomym noclegi na swoim konwencie. Osoby te zgłaszają się do miejsca noclegowego i powołują na tę propozycję.
54. Czwartek, dzień przed wydarzeniem. Dzwonicie do drukarni z pytaniem o godzinę odbioru identyfikatorów: „jak nam w końcu wyślecie grafiki, będzie na poniedziałek”. Załącznik się wyrzucił.
55. Niedziela. W dniu „widowiska” okazuje się, że sala widowiskowa nie jest ujęta w umowie i obsługa kompleksu jej nie udostępni.
56. Z różnych obiektywnych przyczyn wydarzenie wtopiło finansowo. Nie ma na zwroty dla gości i wolontariuszy.
57. Koordynatorzy się poprzykali. Jedna osoba wyjechała do domu.
58. Po przybyciu na teren wydarzenia okazuje się, że przesłane schematy nie odpowiadają rzeczywistości i zmieści się tylko połowa dogadanych wystawców.
59. Budynki są pokryte siatkami pod bluszcz, przez co w środku nie działa komunikacja bezprzewodowa. Nie macie internetu i łączności telefonicznej, terminali kart.

Organizacja konwentu wobec przemocy seksualnej i innych kryzysów

dr Marta 'Kodama' Tymińska, Ratel Squad, Julia 'Bułka' Kumecka,
Maciej Jarzębski, Magda 'Vinga' Włochacz

Nie od dziś wiadomo, że na konwentach dzieją się rzeczy różne. Z reguły jednak historie, które do nas docierają, są śmieszne i pokazują, jaką fandom w Polsce jest zabawną społecznością. Jest to jednak jedna strona medalu, drugą jest ogromna liczba sytuacji trudnych, a wręcz traumatycznych dla naszych uczestników. Jak im zapobiec? Co można zmienić na lepsze? Pracujemy nad tym zagadnieniem od dwóch lat i chcemy Wam o tym opowiedzieć.

Zaczęło się od sytuacji kryzysowej na jednym z mniejszych, lokalnych konwentów (nie będziemy wnikać, który, gdyż nie w tym rzecz), gdzie doszło nie tylko do napastowania seksualnego osób nieletnich, jak również do kompletnego zaniedbania kwestii bezpieczeństwa przez organizatora. Sprawa odbiła się szerokim echem w środowisku organizatorów konwentów. Nie została też zamieciona pod dywan, o ile wiemy, trwa postępowanie wobec sprawcy zdarzenia oraz organizatorów.

Pamiętamy jednak te rozmowy zaraz po nagłośnieniu sprawy. Co robić? Jak? W sumie, czy my umiemy reagować i zapobiegać takim sytuacjom? Środowisko się podzieliło, część deklarowała poczucie braku wiedzy i odpowiednich narzędzi, inni zaczęli mówić o dobrych praktykach.

I pośrodku tego - my - znaleźliśmy się w dyskusji na jednej z facebookowych grup poświęconych organizacji wydarzeń i uznaliśmy, że może udałoby się jakoś ujednoczyć te procedury i pomóc organizatorom kom konwentów w Polsce w adekwatnym reagowaniu na sytuacje kryzysowe.

Jak pomyśleliśmy, tak zrobiliśmy, najpierw były spotkania w naszym gronie, potem zaprosiliśmy organizatorów wydarzeń na nasze szkolenia online, a na koniec uznaliśmy, że warto by to jednak spisać w charakterze e-booka, żeby ta wiedza

KONiunkcje

z nami została. Książka ta, zatytułowana [Bezpieczny konwent. Część 1. Niezbędnik organizatora](#) to efekt prawie dwóch lat wyłożonej, wolontariackiej pracy, zaangażowania nie tylko nas, ale też innych, wspierających nas osób. Nie jest to praca skończona (jak wskazuje numeracja), ale początek pozyskiwania kolejnych informacji i dobrych praktyk, które mogłyby się przydać na konwencie.

Warto zaznaczyć, że w podręczniku nie będziemy Wam, osobom organizującym konwenty, być absolutnymi ekspertami w zakresie prawa, psychologii i interwencji kryzysowej. Naszym celem było przede wszystkim wskazać na określone procedury, które już na poziomie systemu (jakim jest struktura organizacyjna konwentu i wdrożone praktyki pracy przy wydarzeniu) mogą zapobiec sytuacjom trudnym. Co więcej, zależy nam na stworzeniu atmosfery transparentności i zaufania, która pozwala osobom skrzywdzonym zaufać nam (organizatorom_kom) na tyle, żeby sytuację trudną zgłosić.

Zanim jednak zaczniecie szukać e-booka w [Internecie](#), chcemy Wam zaprezentować dwie rzeczy: (1) krótki quiz prawda/fałsz oraz (2) checklistę bezpieczeństwa, która może Wam pomóc już na poziomie planowania wydarzenia.

QUIZ

1. Reakcją na sytuację traumatyczną może być paraliż, milczenie i zaniki pamięci.
PRAWDA / FAŁSZ
2. Jeżeli osoba zgłasza sytuację po jakimś czasie, to znaczy, że nie była ona poważna.
PRAWDA / FAŁSZ
3. Pierwszą co musi zrobić organizator, to złapać i ukarać sprawcę.
PRAWDA / FAŁSZ
4. Priorytetem zawsze powinno być zaopiekowanie się ofiarą.
PRAWDA / FAŁSZ
5. Zapewnienie bezpieczeństwa wymaga ogromnych nakładów pracy.
PRAWDA / FAŁSZ

KONiunkcje

Odpowiedzi znajdują się w ramce na dole artykułu.

CHECKLISTA

- Czy macie szkolenia dotyczące bezpieczeństwa dla organizatorów i helperów?
- Czy w Waszym regulaminie znajdują się zapisy dotyczące bezpieczeństwa w kontekście napastowania seksualnego i innych nadużyć?
- Czy osoba odpowiedzialna w gronie organizatorów za bezpieczeństwo zajmuje się również kwestiami profilaktyki napastowania i molestowania na wydarzeniu?
- Czy Wasi helperzy i/lub organizatorzy znają przepisy prawa związane z napastowaniem seksualnym, gwałtem i pedofilią?
- Czy wiecie, gdzie dzwonić w sytuacji napastowania seksualnego lub gwałtu na Waszym wydarzeniu?
- Czy macie system informowania o Waszych politykach bezpieczeństwa osoby uczestniczące? (Czyli: czy ludzie wiedzą, gdzie się zgłaszać?)
- Czy wiecie, jak przekazać trudną informację bliskim ofiary traumatycznego zdarzenia?
- Czy sami dbacie o swój dobrostan psychiczny i potraficie postawić granicę pomiędzy pomocą a własnym bezpieczeństwem?
- Czy macie zabezpieczone środki, żeby w czasie wydarzenia była dostępna kryzysowa infolinia lub osoba specjalnie przeszkolona w interwencji kryzysowej?
- Czy cały czas się uczycie w zakresie bezpieczeństwa i przeciwdziałania przemocy seksualnej?

Jeżeli odpowiedział_ś „tak” na 1-3 punktów, to jeszcze trochę pracy przed Wami, ale wierzymy, że Wam się uda! Chętnie Was przeszkolimy lub odpowiemy na niezbędne pytania.

KONiunkcje

Jeżeli odpowiedział_ś „tak” na 4-6 punktów, to jest już trochę lepiej, ale koniecznie zapoznajcie się z e-bookiem i przescholcie swój personel.

Jeżeli odpowiedział_ś „tak” na 7-10 punktów, to jesteśmy pod wrażeniem, ale pamiętajcie - Waszym zadaniem jest ulepszanie Waszych procedur i dostosowywanie ich do Waszych możliwości do panujących warunków.

Podsumowując ten krótki artykuł: nie każdy z nas jest psychologiem, prawnikiem i policjantem w jednym. Jednak wszyscy jesteśmy organizatorami, którym zależy na dobrostanie psychicznym naszych uczestników i uczestniczek, tak samo, jak na naszym własnym. Wierzymy, że dzięki ciągłemu samokształceniu i wdrażaniu dobrych praktyk jesteśmy w stanie sprawić, że każdy konwent będzie bezpieczny.

Jeżeli chcecie nam pomóc w pracach nad drugą częścią podręcznika, dać informację zwrotną związaną z e-bookiem nr 1, albo chcecie współtworzyć z nami ten oddolny projekt - zapraszamy do kontaktu! Złapiecie nas na KONgresie, a inne namiary na nas dostępne są w książce **Bezpieczny Konwent. Część 1. Niezbędnik organizatora**.



Odpowiedzi do quizu: 1P, 2F, 3F, 4P, 5F.
Zaskoczon - odpowiedziałam? Zajrzyj do książki **Bezpieczny Konwent**, gdzie wszystko
jest wyjaśnione.

KONiunkcje

KONiunkcje

KON iunkcje

ZBIÓR ARTYKUŁÓW *
DLA ORGANIZATORÓW
IMPRESZ FANOWSKICH

978-83-963418-2-2